Cena egz. **20** groszy. Nakład **40000** egzemplarzy. Dziś **12** stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 7. | **BYDGOSZCZ, sobota dnia 10 stycznia 1931 r.** | **Rok XXV.**

Spadek polityczny minionego roku.

Spadek polityczny roku minionego nie należy do tych, za które się losom dziękuje, by je w spokoju spożywać. W sytuacji wewnętrznej rozwój można określić krótko: **wrzód dojrzał, ale nie pękł jeszcze.** Przypomnijmy sobie pokrótce rozwój naszego kryzysu wewnętrznego. 14 marca otrzymał wotum nieufności min. Prystor. Było to pierwsze posunięcie **nieśmiałej kontrofenzywy** ze strony opozycji. Czekali na to tylko pułkownicy, by utrącić Bartla, czego wcale nie zamierzała opozycja. Po pęknięciu nieudanych baloników próbnych (misja Szymańskiego i Jana Piłsudskiego) albo też manewrów mylących — które jedynie kombinacjami **w walce zakulisowej** się tłumaczyć mogą — wyskoczył niespodziewanie **rząd czysto pułkownikowski** Sławka, który zaczął swą pracę od **zamknięcia sesji** Sejmu i Senatu. Rozpoczął się okres niezwykły, choć w dziejach naszych — w innej formie już przeżyty — **niemego Sejmu.** Przeprowadzono jeszcze wybory **śląskie,** z marnym wynikiem dla sanacji, oraz **uzupełniające** na wskutek licznych unieważnień. Sanacja w tych wyborach wogóle udziału nie brała — pozwalając stronnictwom opozycyjnym bić się między sobą i — zużywać swe fundusze wyborcze. Było to jedno z lepszych ogniw w planie **taktyki wojennej** rządzącego sztabu wojskowego. Wogóle **taktyka wojskowa** zapanowała w naszem życiu politycznem, jako cecha dominująca. Dalszym etapem było **rozwiązanie ciał ustawodawczych i aresztowanie czwartej części byłych posłów,** to p. Marszałek w jednym ze swych wywiadów, na które z obawą największą zawsze czekali szczególnie jego zwolennicy, ogłosił za dowód umiarkowania, gdyż właściwie należało — widocznie — aresztować wszystkich „nieubłagadiożnych", „fajdanów". Aresztowanie posłów nie wzbudziło zbyt silnej reakcji. Uznano to za manewr, ale do takich „drobnych" wyskoków już się opinja u nas przyzwyczaiła. To też wybory 16 i 23 listopada przeprowadzone przy pomocy niebywałych wprost metod „nacisku" na wszystkich słabych — dały sanacji pożądaną większość. Wielu bardzo obywateli rozsądnych głosowało nawet na jedynkę, wychodząc z założenia, że będzie to **mniejszem złem,** skoro rząd obecny nie będzie mógł się powoływać na przeszkody opozycji. Niech pokażą, co umieją, skoro tak pragną tej pełnej władzy odpowiedzialności. W tej myśli oddawano na jedynkę głosy, mimo silnych zastrzeżeń. Wybory zdruzgotały lewicę, i zredukowały też do połowy te **stronnictwa centrowe,** które się w nieszczęsnym „centrolewie" połączyły w czysto negatywnym sojuszu. — N. P. R. i Piasta, który się ostatecznie rozpłynął w lewicowym obozie chłopskim. Obronną ręką wyszła **Chadecja,** a „zasadniczo" opozycyjna Endecja zdyskontowała wzrost nastrojów opozycyjnych, podwajając prawie ilość swych mandatów.

Tymczasem wypłynął niebywały **skandal brzeski,** który **wstrząsnął do głębi** zobojętniałem już na wszystko społeczeństwem. W rok nowy wkroczyliśmy pod znakiem budzącej się żywiołowo **reakcji moralnej,** na którą rząd dotąd nie odpowiedział; marszałek Piłsudski zaś, z którego rozkazu posłów uwięziono, wyjechał na dłuższy pobyt odpoczynkowy zagranicę.

Sytuacja na początku nowego roku wytworzyła się taka, że **po jednej stronie stanęła siła, a po drugiej sumienie,** zbrojne jedynie w amunicję pocisków moralnych, przed któremi skutecznie chronić może twarda skóra ludzi, wychowanych na roku 1905 i wojnie światowej. Ci, którzy mają dziś pełnię niegraniczonej władzy, jakoś nie umieją się zabrać do jej realnego zużycia. Pierwsze posunięcie — po wyzbyciu się zasłużonego rozbudową Gdyni min. Kwiatkowskiego — nie wydaje się szczęśliwe, (pożyczka zapałczana, rokowania o wydzierżawienie magistrali węglowej). I oto w chwili **niezwykle ciężkiej dla naszego państwa, znaleźliśmy się moralnie rozbici,** w nastroju, uniemożliwiającym twórczą współpracę społeczeństwa z rządem, przytłumieni sromem, którym nas ostatnie wypadki okryły przed światem.

Złudzenia, które się kryły w kącie mózgów, że po zwycięstwie obóz rządzący wejdzie na drogę pojednania i praworządności i zacznie pracę twórczą — rozwiały się w koszmarnych, brzeskich mgłach. Gdy po wyraźnej konsternacji w obozie sanacyjnym niektóre pisma tegoż obozu poczęły razem z opozycyjnemi domagać się energicznego śledztwa, a w obozie B.B. zaznaczyły się objawy buntu, pułkownicy przyciągnęli cugli i nakazali kontrofenzywę, brnąc coraz dalej w ślepą ulicę cynizmu, apoteozującego zbrodnię brzeską, która coraz bardziej okazuje się konsekwentnie i gdzieindziej stosowanym systemem.

Mówi się już o **nowych obostrzeniach, o zniesieniu autonomji uniwersytetów,** o „zabraniu się" do młodzieży — **a cenzura poczyna znowu okazywać „energję".** Różnica tylko jest ta, że dziś już **przełamała się bierność społeczeństwa.** Naród słabych charakterów poczyna się budzić z apatji. Oto jedyny objaw jaśniejszy w tych ponurych mrokach chwili, w której przekroczyliśmy progi nowego roku. „Pacyfikacja" partyjnictwa, większość zdobyta w nierzetelnej grze — to **nie uspokojenie,** ani stworzenie możliwości **twórczej pracy,** lecz to zapowiedź **nowych i cięższych jeszcze walk.** Dla ich uniknięcia starczyć nie może dobra wola jednej strony.

Rok 1930 pozostawił w naszem życiu wewnętrzno—politycznem fatalne dziedzictwo.

A. N.

Encyklika Ojca św. o małżeństwie.

Zasady małżeństwa: potomstwo, wierność i sakrament.

Rzym, 9. 1. Urzędowy organ Watykanu „Osservatore Romano" ogłosił wczoraj wieczorem encyklikę papieską o moralnem małżeństwie chrześcijańskiem. Encyklika ta, datowana 31 grudnia 1930 r., obejmuje około 16 tysięcy słów i rozprawia się zasadniczo z t. zw. małżeństwami nowoczesnemi.

Po wstępie o małżeństwie jako instytucji Boskiej i wynikających stąd następstwach, **pierwszy rozdział części głównej nawiązuje do zapatrywań św. Augustyna o głównych zasadach małżeństwa** (potomstwo, wierność i sakrament), następnie zaś zawiera krótki wykład zasad wiary chrześcijańskiej.

Drugi rozdział **omawia obecne stosunki pomiędzy kobietą a mężczyzną poza małżeństwem.**

Encyklika potępia małżeństwa na próbę i inne podobne związki. Również **stanowczo potępia każde nadużycia małżeństwa (ograniczanie urodzeń) i niszczenie kiełkującego życia jako naruszające prawa boskie i sprzeczne z prawami natury.** Odrzuca również zbudowaną na niezdrowych wskazaniach sterylizację (pozbawianie możności potomstwa) niewinnych osób. **Jako obłęd określa wielożeństwo i wielomęstwo** oraz uboczne stosunki płciowe z trzeciemi osobami.

Encyklika zajmuje się wyczerpująco i potępia robienie z małżeństwa instytucji świeckiej, nieuprawnione i zwyczajowe zawieranie małżeństw mieszanych, a w szczególności **nowoczesną reformę rozwodów małżeńskich.** Encyklika zwraca w tem miejscu w szczególności uwagę na **niebezpieczeństwa, wynikające z rozwodów nietylko dla rodziny, ale również dla państwa i dla społeczeństwa.** Wskazuje ona jak tego rodzaju ustawodawstwo może prowadzić państwo i naród ku nieszczęsnej przyszłości.

Trzecia część zajmuje się środkami zaradczemi, których należy użyć przeciwko tym złym objawom. Obok środków religijno-obyczajowych w ścisłem tego słowa znaczeniu wymienione są również środki natury społecznej i politycznej. Encyklika **wskazuje z naciskiem na ciężkie warunki gospodarcze,** które nie w ostatnim rzędzie przyczyniły się do degeneracji życia małżeńskiego i proponuje środki dla usunięcia tych warunków. W związku z tem podkreśla znaczenie pokojowej współpracy pomiędzy Kościołem a państwem wogóle, a w szczególności w dziedzinie reformy małżeństwa, celem wspólnego zapobieżenia dalszemu upadkowi życia małżeńskiego.

* * *

Wilno, 9. 1. (Tel. wł.) Na linji Ostki—Wojtkowice wydarzyła się groźna katastrofa kolejowa. Mianowicie maszynista, będący w stanie nietrzeźwym nie czekał na sygnał i wyprowadził pociąg na otwarty tor. W odległości 4 kilometrów od stacji Ostki nastąpiło zderzenie z pociągiem towarowym. Cały pociąg osobowy wpadł do rowu i wszyscy podróżni w liczbie 60 zostali ranni.

Niemcy zamordowali Polaka.

„Jedzą polski chleb a pracują przeciw państwu polskiemu".

Rybnik, 8. 1. (PAT.) W dalszym ciągu rozprawy sądowej przeciwko sprawcom zbrodni dokonanej na osobie przodownika policji Sznapki, przystąpiono do postępowania dowodowego.

Świadek Bigalke, organista parafji ewangelickiej w Golasowicach opowiada przebieg wypadków przed zamordowaniem Sznapki i zauważa, że grupa powstańców przybyła do gospody niemieckiej i przeszukała kilka pokojów. Jeden z powstańców oświadczył, że tutaj uprawiana jest propaganda w duchu antypaństwowym, że **„jedzą polski chleb, a pracują przeciw państwu polskiemu".**

Świadek Erna Fuchsówna, nauczycielka szkoły mniejszościowej, opowiada, że **grupa powstańców przybyła do szkoły,** jednakże potwierdza, że powstańcy dzieci nie bili, nie grozili im niczem, oraz **nie wyrządzili żadnej krzywdy.** Pytana Fuchsówna, czy bandażowała rękę rannego Świeżego, zaprzecza temu kategorycznie, skonfrontowana jednak ze Świeżem, który stanowczo potwierdza ten fakt, cofa poprzednie zeznanie i oświadcza, że **bandażowała Świeżemu rękę;** ponadto podaje, że zażądał ktoś od niej drugiego bandaża, lecz temu już bandaża nie dała.

Świadek Rajwa, robotnik z Golasowic zeznaje, że krytycznego wieczoru widział światło w gospodzie niemieckiej i u pastora, poczem światła w obu domach zgasły i zaraz usłyszał dźwięk rozbijanych szyb; słyszał też głos: **„Jeżeli to wszystko będzie zniszczone, wtedy Polacy wszystko będą musieli zapłacić"** (w języku niemieckim).

Zkolei przesłuchano świadka Józefa Luksę, radnego gminy Golasowice, ewangelika, usposobionego przychylnie dla Niemców. Świadek Luks był wezwany przez pastora. Rozmawiał po wybiciu szyb z pastorem, który powiedział mu, że **przyjedzie Calonder** i to wszystko musi być zapłacone.

Luks charakteryzuje stosunki, jakie panowały w Golasowicach. We wsi tej jest około **70% ewangelików.** Od pewnego czasu stosunki między ludnością polską a ludnością niemiecką zdaniem świadka pogorszyły się. Obecny **pastor Herringer** pełni swe funkcje w Golasowicach według świadka od niespełna dwóch lat, podczas gdy pogorszenie się stosunków datuje się od więcej niż roku.

Obrona wnosi o zarządzenie wizji lokalnej. Prokurator nie sprzeciwia się temu, uważa jednak wizję lokalną w podobnem stadjum procesu, kiedy jeszcze nie wszyscy świadkowie zeznali za przedwczesną. Przewodniczący zapowiedział uchwałę w tej sprawie w dniu jutrzejszym, tj. 9 bm., poczem rozprawę odroczono.

Niemiecka prowokacja szyta grubemi ściegami.

Z procesu komisarza Biedrzyńskiego.

Berlin, 8. 1. (PAT.) Wczorajsza rozprawa przed senatem karnym trybunału lipskiego w procesie przeciwko komisarzowi polskiej straży granicznej Biedrzyńskiemu była jawna. Rozpatrywana była kwestja, z czyjej winy kolega oskarżonego podkomisarza polskiej straży granicznej Leśkiewicz został zabity podczas incydentu granicznego w Opaleniu. Według zeznania Biedrzyńskiego, niemieccy urzędnicy graniczni **wywiedli najprzód Polaków do mrocznej komórki na węgiel,** gdzie urzędnik niemiecki Zender zażądał od nich poddania się. Potem Niemcy przeprowadzili Polaków do pokoju, w którym odbywa się kontrola paszportów. **Tam Leśkiewicz został zabity.** Gdy pięciu polskich urzędników granicznych, czuwających na posterunku **usłyszało strzelanie, odpowiedzieli oni również ogniem.** Na pytanie przewodniczącego, dlaczego koledzy Biedrzyńskiego z polskiej straży granicznej dali kilka strzałów, oskarżony odpowiedział, **że polscy urzędnicy graniczni uważali widocznie, że grozi jakieś niebezpieczeństwo.**

Według zeznania inspektora więzienia w Kwidzynie, Biedrzyński miał mu oświadczyć, że udało mu się przy pomocy swoich niemieckich współpracowników wydobyć **plan modelu na system masek gazowych,** za co Niemcy zażądali 2 500 marek. Biedrzyński miał przy sobie tylko 250 zł, **gdyż kasy polskich posterunków granicznych są słabo zaopatrzone.** Biedrzyński zaprzeczył tego rodzaju przedstawianiu rzeczy przez inspektora więzienia, który starał się tylko w czasie rozmowy z Biedrzyńskim **przy pomocy sugestywnych pytań wmówić mu taki stan rzeczy, jaki odpowiadał niemieckiemu punktowi widzenia.** Podczas zeznania przedstawiciela ministerstwa komunikacji Rzeszy znowu zarządzono tajność obrad. Dalszy ciąg rozprawy rozpocznie się w dniu jutrzejszym.

Gadanina Treviranusa znalazła naśladowcę.

Brüning chce „dokonać dzieła oswobodzenia niemieckiego wschodu".

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 1. Nadzieje, że kanclerz Rzeszy niemieckiej Brüning w swej propagandowej podróży po niemieckich prowincjach wschodnich **okaże się powściągliwszy od swego ministerjalnego kolegi Treviranusa, nie ziściły się.** Brüning wygłosił wczoraj w Kwidzynie prowokacyjne przemówienie, które winno spotkać się ze strony polskiej **z natychmiastową odprawą,** tak, jak to uczynił rząd polski przed trzema laty, gdy wicekanclerz Hergt wygłosił podobne androny w Bytomiu. W ratuszu kwidzyńskim do zebranych przedstawicieli władz Brüning wywodził co następuje:

„Podróż moja ma wykazać całemu narodowi niemieckiemu, że praca i przyszłość całego narodu po opróżnieniu Nadrenji **zwraca się całkowicie na niemiecki wschód.** Praca, wola i obowiązek każdego rządu Rzeszy musi być skierowane bezwarunkowo na niemiecki wschód, ażeby znaną była podstawa do spełnienia wszystkich słusznych żądań. **Jego rząd** — zakończył Brüning przemówienie — **dokona dzieła oswobodzenia niemieckiego wschodu."**

Wprawdzie, pełne cynicznych frazesów przemówienie kanclerza Brüninga **nie zawiera konkretnej groźby dla polskiego stanu posiadania,** lecz z całego tenoru przemówienia i późniejszych komentarzy wynikało niezbicie, jakie to „dzieło oswobodzenia" miał na myśli kanclerz. Żałować wypada, że katolicki mąż stanu, wychowany wśród Jezuitów, Henryk Brüning **spadł do roli zwyczajnego podróżującego i nacjonalistycznego agitatora, nie gorszego ani lepsze od masy innych, od których obecnie roi się cała Rzesza.** **AR.**

Nowa dyplomatka.



Wszędzie wciskające się kobiety były dotychczas wyłączone ze służby dyplomatycznej. Pierwszy wyłom w tej zasadzie zrobiły Sowiety, posyłając „towarzyszkę Kołontaj" do Sztokholmu jako ambasadorkę. Pani Kołontaj odpowiednio się też tam spisała. Zamiast pilnować służby, cały czas oddawała się zabawom i słynęła z najkosztowniejszych (choć nie bardzo gustownych) toalet. To też odwołano ją z jej posterunku i w Kremlu za swe niepilnowanie się dostała porządny „wygowor". Te smutne doświadczenia z ambasadorem w spódnicy nie odstraszyły Stanów Zjednoczonych od podobnego eksperymentu. Wysłały one teraz właśnie p. Ludwikę Oesterreich jako swoją przedstawicielkę do Columbji. Powyżej portret p. Oesterreich.

Do Genewy przyjedzie 13 ministrów.

Jest rzeczą zupełnie pewną, że w posiedzeniu komisji dla studjów sprawy Unji Europejskiej Ligi Narodów, odbywającem się 16 stycznia pod przewodnictwem Brianda w Genewie, wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych 13 państw i to: Briand (Francja), Marinkowicz (Jugosławja), Curtius (Niemcy), Grandi (Włochy), Mowinkel (Norwegja), Henderson (Anglja), Zaleski (Polska), książę z Alba (Hiszpanja), M. Ramel (Szwecja), M. Bech (Luksemburgja), Hymans (Belgja), Benesz (Czechosłowacja) i M. Procope (Finlandja).

Lot przez Atlantyk.

Londyn, 8 stycznia. Amerykański lotnik Maclaren, odbywający wraz z małżonką lot na hydroplanie przez ocean Atlantycki, który wylądował na wyspach Bermudzkich, zamierza w dniu dzisiejszym wyruszyć w dalszą drogę.

Kolejnym etapem lotu będą wyspy Azorskie. Lotnik oświadczył, że warunki atmosferyczne były dość niepomyślne podczas pierwszego lotu, dlatego też samolot musiał szybować stale na wysokości 1300 m.

Sanacyjne „Słowo Wileńskie"

uważa budowę portu Gdyńskiego za bezcelową.

Woda na młyn propagandy niemieckiej.

Berlin, 9. 1. „Hamburger Fremdenblatt" zamieszcza obszerny artykuł „Słowa Wileńskiego" **o rzekomej bezcelowości inwestycyj w porcie gdyńskim i niemożliwości obycia się Polski bez pośrednictwa Bremy i Hamburga.**

Dziennik niemiecki zaznacza, skwapliwie, że „Słowo Wileńskie", **które potępia budowę Gdyni i działalność min. Kwiatkowskiego** zbliżone jest do rządu Piłsudskiego i dodaje, że głos „Słowa" **jest rzadkiem głosem „rozsądku",** który wskazuje, że budowa Gdyni **nie jest dla Polski koniecznością gospodarczą, lecz tylko eksperymentem o wątpliwej wartości.**

Całość, opatruje „Hamb. Fremdenbl." następującym tytułem na szerokość całej strony: **„Bezsensowa polityka portowa Polski w Gdyni".**

Nieprzytomny wyskok „Słowa Wileńskiego" zasługuje w pełni na najbardziej ostre potępienie. Lanie wody na młyn niemieckiej propagandy jest czemś niepojęcie podłem i głupiem.

Na marginesie warto zauważyć, że pisma sanacyjne oburzają się na prasę niezależną, która podaje szczegóły o Brześciu, jakoby to obniżało powagę Polski zagranicą, tymczasem same decydują się na krytykę poczynań, uznanych przez całą Polskę za niezbędne, na krytykę prac, o których nie mają szarego wyobrażenia i nie mogą zrozumieć ich doniosłości. **S.**

Głos sumienia z łona B.B.

Na łamach sanacyjnego „Przełomu" pojawił się list otwarty p. Władysława Studnickiego do posłów i senatorów BB w sprawie Brześcia. Czytamy w nim m. in. takie słuszne uwagi:

„...Okrucieństwa w Brześciu to gryząca plama, szkodząca całemu naszemu organizmowi narodowemu. Jedynem antydotum na jej truciznę jest mocna reakcja. Wszyscy winni okrucieństw w Brześciu muszą być należycie ukarani. **W armji polskiej nie mogą być cierpiani oficerowie, znęcający się nad więźniami.** W sądownictwie nie może być tolerowany sędzia lub prokurator, który dopuścił do tego wszystkiego, co się w Brześciu działo. **Nie może reprezentować sprawiedliwości państwowej ten, który był prokuratorem w sprawie uwięzionych posłów w Brześciu..."**

List p. Studnickiego kończy się wezwaniem do posłów i senatorów z BB, by domagali się ukarania winnych i zmian w rządzie.

Turyngja — kolcem w ciele Rzeszy.

Minister Frick chroni pod swe skrzydła morderców narodowo-socjalistycznych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 1. Obaj narodowo socjalistyczni mordercy, **którzy w nocy Sylwestrowej zastrzelili dwóch przeciwników politycznych organizacji Reichsbanner do tej pory nie zostali odszukani. Ślady ich ucieczki prowadzą do Turyngji, gdzie jak wiadomo rządzi narodowo-socjalistyczny minister Frick.**

Turyngja stała się miejscem schronienia nietylko dla morderców politycznych, ale wogóle wszystkich osobników, którzy w jakikolwiek sposób doszli do konfliktu z władzami Prus i Rzeszy. **Nawet wydaleni z szkół średnich i uniwersytetów uczniowie i słuchacze znajdują przyjęcie w uczelniach Turyngji,** jakkolwiek wykluczenie ich opiewa na całą Rzeszę niemiecką. **AR.**

Żył i umarł jako katolik.

Ostatnie chwile marszałka Joffre'a.

Prasa paryska donosi, iż umierający marszałek Joffre, kiedy jeszcze był przytomny, polecił telegraficznie wezwać do swego łoża ludzi, z któremi pozostawał w notorycznie złych stosunkach, **ażeby pogodzić się z nimi przed śmiercią.**

Między innemi wzruszający akt pogodzenia odbył się pomiędzy umierającym marszałkiem, a gen. Weygandem, największym jego dotychczas przeciwnikiem. Kiedy gen. Weygand zbliżył się do łoża, marszałek z trudem uniósł głowę i podał mu rękę, przyczem słabym głosem powiedział:

— Niechaj uścisnę przed śmiercią twoją dłoń, odważny generale i wzorowy obywatelu. **Zapomnij mi wszystkich krzywd, jeśli ci jakie wyrządziłem. Bądźmy przyjaciółmi przed Bogiem i Francją, kiedy Bóg powołuje mnie do siebie...**

Gen. Weygand, płacząc, uścisnął dłoń starca i próbował go pocieszyć, że powstanie jeszcze z łoża choroby.

— Nie, — odparł marszałek, — to jest moja ostatnia walka. **Nie lękam się śmierci, jak nie lękał się nigdy francuski żołnierz.** Idę uczynić rewję tych, którzy pod mojem dowództwem padli podczas wielkiej wojny u boku naszego znakomitego kolegi Focha... Żegnaj, generale... **Służ najdłużej Francji na ziemi... Ja już odchodzę.**

W tym momencie marszałek stracił znów przytomność.

W Londynie rozczarowali się do Niemiec.

Zasłona znów spadła i zagranica stwierdziła, że w Berlinie niczego się nie nauczono.

Londyn, 8. 1. (PAT). Taktyka roszczeń niemieckich wobec nadchodzącej sesji genewskiej **wywołuje w Londynie coraz wyraźniej niezadowolenie.**

Już nie tylko „Times", którego ostra krytyka wywołała w Niemczech konsternację, ale również naogół Niemcom życzliwy „Daily Telegraph" ujemnie ocenia taktykę Niemiec zarzucając Curtiusowi **zbytnią uległość wobec szowinistów.**

W każdym razie niema już mowy — pisze dziennik — o wystąpieniu Niemiec z Ligi. Jako minimum protestu jest brane w rachubę natomiast w Berlinie **ewentualne demonstracyjne opuszczenie Rady przez Curtiusa.**

Dziennik wyraża obawę, że pod wpływem szału szowinistów i militarystów, który ogarnął Niemcy, delegacja niemiecka **zechce okazać się nieustępliwą** zarówno w sprawach rozbrojenia, jak i w sprawie górnośląskiej.

„Times" również stwierdza wzrost szowinizmu, uważając, że zakaz wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian", pakt z hitlerowcami w Turyngji, **i kampanja przeciw Polsce pochodzą ze wspólnego źródła.**

„Times" pisze m. in. „Zagraniczni przyjaciele Niemiec obserwują z żalem, jak w widoczny sposób **sympatje stopniowo zdobyte zagranicą przez szlachetny wysiłek gabinetu Brueninga zostały zmarnowane w ciągu kilku tygodni.** Na chwilę zasłona spadła, zagranica zaczęła się zastanawiać, czy niezbyt pochopnie wyobrażała sobie, że przynajmniej połowa narodu niemieckiego wyciągnęła z wojny dla dobra Niemiec i Europy tę **naukę, którą bądź co bądź zdobyły narody niektórych krajów dawnej ententy.**

Ojciec św. o pokoju i pogróżkach wojennych.

(KAP) W mowie, wygłoszonej przez Ojca św. z okazji świąt Bożego Narodzenia do kolegjum kardynalskiego, a podanej przez „Dziennik Bydgoski" tylko w streszczeniu, znajduje się m. in. niezwykle doniosły i charakterystyczny ustęp o pokoju i wojnie, który w całości podajemy:

„A teraz do Was, Najmilsi i Ukochani Synowie, zwracamy się z wyrazami serdecznych życzeń, które Nam przywodzą na usta podniosłe i miłe dla serc uroczystości Bożego Narodzenia: „A na ziemi pokój ludziom dobrej woli". Życzenie to zawitało do nas z niebios; aniołowie w pieniach je zwiastowali nad kołyską nowonarodzonego i nieśmiertelnego Króla wieków. Życzenie to przyszło, aby pojednać ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą, aby ich nauczyć ducha ofiary, przypomnieć, że Bóg ich wszystkich jest Ojcem, wezwać do powszechnej i czynnej miłości braterskiej, pogardy dóbr doczesnych i zachęcić do ukochania dóbr duchowych i wiecznych. Z tem gorącem życzeniem, z tem wezwaniem do powszechnej miłości i pokoju zwracam się nietylko do Was, ale i do całego świata. Do całego świata, gdyż Chrystus Pan przyszedł na świat, aby zbawić wszystkich ludzi.

W szczególniejszy zaś sposób zwracam się z tem wezwaniem do wszystkich dziatek wielkiej rodziny katolickiej, do wiernych Kościoła, który Chrystus założył. Mówię o pokoju, który Chrystus przyniósł, o pokoju Chrystusowym. A nikt nie jest z Chrystusa i z Chrystusem, kto nie jest w Kościele i z Kościołem katolickim: „Ubi Ecclesia, ibi Christus" — („gdzie Kościół, tam Chrystus").

Katolicy jednak nietylko mają obficie korzystać sami z darów pokoju Chrystusowego, lecz nadto wezwani są do utrwalania i szerzenia Królestwa Chrystusowego oraz do utrwalania i szerzenia pokoju Chrystusowego. Pokój Chrystusowy należy przedewszystkiem szerzyć za pomocą modlitwy, dzieł chrześcijańskich i miłosiernych uczynków. W pierwszym rzędzie zaszczyt i obowiązek prowadzenia misji pokoju Chrystusowego przypada w udziale Nam i tym wszystkim, którzy są sługami Boga pokoju. W tej doniosłej misji na szerokiem polu miłości i pokoju Chrystusowego powinni wziąć też udział katolicy na całym świecie, zwłaszcza zaś ci, którzy działają w różnych dziedzinach Akcji katolickiej, tak gorąco przez Nas zalecanej katolikom świeckim. Do tych przeto katolików, którzy współpracują z hierarchją kościelną w szerzeniu Królestwa Chrystusowego, zwracamy się ze szczególnie gorącem wezwaniem, aby w jedności myśli, uczuć, pragnień, modlitw, wysiłków i prac, zwłaszcza na terenie prasy, usiłowali zapewnić tryumf zasadom i ideałom prawdziwego pokoju wśród wszystkich narodów.

Chciałbym jednak, aby zatryumfował pokój Chrystusowy, a nietylko jakiś nieokreślony oraz natrętny i nierozważny (indiscreto) pacyfizm. Prawdziwy, trwały i owocny pokój przychodzi od Boga. O tym pokoju wspominał nam niedawno we Mszy św. Kościół Święty, Matka nasza i niezrównana nasza Mistrzyni, słowy św. Pawła Apostoła: „A pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie" (Philip. IV, 7). Pokój Chrystusowy „przewyższa zmysł", pokój prawdziwy. Wielkim przeto jest błędem sądzić, że pokój prawdziwy i trwały może panować pomiędzy narodami i ludźmi, którzy przedewszystkiem chciwie i wyłącznie szukają dóbr zmysłowych, materjalnych i ziemskich. Dobra te, będąc z natury swej niedoskonałemi i ograniczonemi, nie mogą zaspokoić pożądań i pragnień wszystkich, rodzą natomiast zawiści i waśnie. Jedynie bowiem skarby i bogactwa duchowe: prawdy dobra i cnoty przynoszą pokój i szczęście jednostkom i narodom.

Drugi błąd, przed którym głos apostolski, przez Boga natchniony, winien wszystkich przestrzec, polega na fałszywem mniemaniu, że prawdziwy pokój może panować pomiędzy ludźmi i narodami, wśród których niema pokoju wewnętrznego, to znaczy, gdy w ich umysłach i sercach nie rządzi wszechwładnie duch pokoju: w umysłach, by uznały i poważały zasady sprawiedliwości, w sercach — by w nich zwierzchnią władzę wykonywała miłość, uzupełniająca zakon sprawiedliwości. Pokój bowiem jest owocem ducha sprawiedliwości (Izaasz 32,17) i miłości (św. Tomasz, Summa theol. 2-ae, g. 29,3), a przedewszystkiem z natury rzeczy owocem miłości.

Niezwykle trudnem jest, aby panował i trwał prawdziwy pokój w umysłach i sercach tych obywateli i klas społecznych, wśród których brak sprawiedliwego podziału zysków i ciężarów, praw i obowiązków, przyjaznych stosunków pomiędzy pracą i kapitałem, co da się osiągnąć jedynie za pomocą pokojowej współpracy. Jeszcze trudniej, jeśli nie wręcz niepodobnem jest, aby trwał pokój pomiędzy narodami i państwami, gdy zamiast prawdziwej i zdrowej miłości ojczyzny panuje i szaleje (imperversi) egoistyczny i bezlitośny (duro) nacjonalizm, który krzewi zazdrość i nienawiść miasto zgodnego pragnienia dobra, nieufność i podejrzenie miasto braterskiej ufności, współubieganie się i walkę miasto zgodnej współpracy, żądną ambicję hegemonji i przewagi miasto uszanowania praw wszystkich, zwłaszcza praw słabszych i maluczkich.

Wreszcie absolutnie niemożliwą jest rzeczą, aby narody zażywały owoców pokoju w dziedzinie ładu publicznego i wolności, co stanowi istotę pokoju, gdy wewnątrz i zewnątrz zagrożone są przez poważne niebezpieczeństwa, nie posiadając dostatecznych środków do obrony.

Bez wątpienia te poważne i groźne niebezpieczeństwa są nieodłączne od wzrastającej propagandy wywrotowej i antyreligijnej, nie da się jednak usunąć i pokonać tych niebezpieczeństw za pomocą środków materjalnych.

Co się tyczy pogróżek nowej wojny, podczas gdy narody jeszcze dziś odczuwają tak dotkliwie skutki ostatniej wielkiej wojny, to My nie chcemy, nie możemy wprost dać wiary, aby one były uzasadnione. Nie możemy zwłaszcza uwierzyć, aby znalazło się obecnie jakieś państwo, któreby chciało dokonać tak okropnej zbrodni zabójstwa i bezsprzecznie samobójstwa. Podczas gdy o istnieniu takiego państwa należałoby wątpić, powinniśmy zwrócić się do Boga z natchnioną modlitwą Króla-Proroka, który tak dobrze znał, co to jest wojna i zwycięstwo: „dissipa gentes, quae bella volunt" (Ps. 67,31.), oraz z tem codziennem i powszechnem wezwaniem Kościoła: Dona nobis pacem!"

Katastrofa „Latającego Szkota".



Szkocja choruje na dziwną ambicję posiadania najszybszych pociągów. Ostatnio zbudowano tam maszynę, mogącą rzekomo zrobić 125 klm. na godzinę. (Dotychczasowa największa szybkość wynosiła 96 klm.) Ale tryumfy tej maszyny były krótkie. Pod Carlisle nastąpiło wykolejenie się jednego wagonu, wskutek czego zginęło 3 pasażerów, a 52 zostało rannych.

Ofiara sekciarstwa.

W Berlinie istnieje sekta „proroka" Weissenberga, „cudotwórcy", który o sobie twierdzi, że żył już raz w osobie Chrystusa. Wszyscy „kapłani" tej sekty byli „kiedyś" apostołami. Wyznawcy „nauki" Weissenberga wpadają z czasem w obłęd religijny i kończą tragicznie. Z tego powodu odbyła się niedawno nawet rozprawa sądowa przeciw Weissenbergowi, która się jednakże jeszcze nie skończyła ostatecznie.

Pisma niemieckie donoszą świeżo o nowej ofierze. Niejakiś Schaetzke, starszy sekretarz urzędu katastralnego udrad sobie pod wpływem bzdurstw sekciarskich, że jest wcieleniem Abrahama, który otrzymał polecenie ofiarowania Bogu swego syna. W nocy z wtorku na środę zarżnął więc nożem kuchennym po 2-godzinnej modlitwie swego jedynaka, liczącego 20 miesięcy. Ofiarę sekciarstwa umieszczono w domu obłąkanych.

Dr. Antoni Marczyński. 64

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Powiadam panu, że przychodzimy, jak Piłat w Credo... Paź chciał właśnie ucałować dłoń dumnej księżniczki, a tu djabli nadali dwóch nafciarzy... Ale może wybaczycie nam państwo, skoro oznajmię, jaką niespodziankę szykuję dla was na dzisiejszy wieczór...

— Jakaż to niespodzianka? — spytała Ewa Turno z grzeczną ciekawością, bowiem wymowny wzrok Andrzeja powiedział jej już, że niespodzianka Rojka pokrzyżuje im plany wycieczki, jaką zamierzali dziś zrobić we dwoje.

Nafciarz zrobił minę niezmiernie tajemniczą...

— Proszę zgadywać — droczył się.

Z dobrze ukrytem zniecierpliwieniem zapewniła go, że napewno nie odgadnie; niechże więc nie wystawia na próbę ciekawości jej, i jej gościa, ale niech lepiej sam powie odrazu.

— Seans spirytystyczny! — obwieścił, zacierając dłonie. — A co? Tego się pani nie spodziewała, co? Mam nadzwyczajne medjum, nawiasem mówiąc wyznania mojżeszowego, ale to chyba pani nie robi różnicy, prawda? Przywiozę go z sobą i napowrót zabiorę. Tak, tak, jest to tutejszy jegomość, młody chłopak, „robiący" oczywiście w handlu. Opowiem pani teraz wśród jakich okoliczności jeden z moich znajomych odkrył w nim medjumiczne własności... Kapitalna historja...

Ruszyli ku postojowi wehikułów w dwie pary, przodem Ewa z Rojkiem, opowiadającym jej swoją „kapitalną historję", za nimi Barski z Rafałem, którego szczerze ucieszyła perspektywa uczestniczenia w seansie, bowiem nigdy jeszcze takiego „kawału" nie widział. Był zgóry przeświadczony, że to są kawały, sztuczki, kuglarstwa, niemniej nie zamierzał rezygnować z widowiska...

— Pan także przyjedzie? — zagadnął nierozmownego towarzysza.

— Owczem, — odparł inżynier Barski, — panna Ewa zaprosiła mnie do Borów jeszcze w ubiegłą niedzielę. Mieliśmy zrobić małą wycieczkę konno, ale to pewnie nie dojdzie do skutku przez ten seans, — dodał, posławszy niechętne spojrzenie szefowi, który dotrzymywał Ewie towarzystwa.

Jednakże konna wycieczka we dwoje doszła do skutku, bowiem Rojek zapowiedział swój przyjazd z nowoodkrytem medjum dopiero na dziesiątą wieczorem, usprawiedliwiając się nawałem pracy, że wcześniej przybyć nie może. Było to wszystkim na rękę, a zwłaszcza już zakochanym, których Rafał ofiarnie, acz z sercem zbolałem, zwolnił od swego towarzystwa w przejażdżce w okoliczne lasy...

— Jedźcie, państwo... jedźcie sami, — zachęcał ich, kiedy z wątpliwą skwapliwością namawiali go by zademonstrował swoje kawalerzyskie umiejętności; — mam straszną migrenę i najlepiej, jeżeli się zdrzemnę troszkę.

Począwszy od kolacji, żył dwór w Borach pod znakiem seansu spirytystycznego. Więc Amalja Pelagja Gładyszówna zabarykadowała się w swoim pokoiku wraz z „burkiem", z kucharką, z kropidłem i flaszką święconej wody, jaka pozostała jeszcze od Wielkanocy, więc dwie młode dziewczyny, „dochodzące", aby pomagać w kuchni, wyniosły się do czworaków, aby nie przebywać pod tym samym dachem, pod którym będą się działy rzeczy straszliwe, więc Rafał na spółkę z Kochautem sprowadził z karczmy litrową butelkę starki i w „apartamentach" pana rządcy urączyli się nią aż do dna, aby skrzepić odwagę na wypadek konfliktu z nadziemskiemi mocami, więc wkońcu Ewa i Andrzej Barski przyciemnili światło w saloniku bardzo wydatnie i zasiedli razem na kanapce, pragnąc snać skupić się odpowiednio przed seansem...

— Przykro mi, że nie mogę zaprosić Kochauta, — rzekła Ewa, zanim jeszcze nastąpiło owo milczące skupienie; — ale wobec twojego szefa byłby zbyt małą personą, co? Rojek jest bardzo uważający i, o ile zdołałam zauważyć, nie znosi patrjarchalnych stosunków, któryn ja hołduje i ty także, nieprawda?

Andrzej przyznał jej słuszność, bo któryż mężczyzna w okresie narzeczeństwa nie przyzna racji swej ubóstwianej; na różnicę zdań będzie w małżeństwie czasu aż nadto...

Wreszcie, koło wpół do jedenastej zajechała limuzyna nafciarza. Przeprosiwszy panią domu za spóźnienie, przedstawił jej Rojek swoje medjum.

— Oto pan Aron Rosenduft, wobec którego niebosczyk Guzik znaczyłby mniej, niż guzik, — zahuczał tubalnie, wygłaszając „dowcip", który jeszcze w samochodzie sobie obmyślił.

— Rosenfeld, — poprawił cichuteńko przybyły, rozdając wokoło ukłony. Był to szczupły, mizernie wyglądający młodzieniec, cichy, nieśmiały, ale przykuwający uwagę i budzący zainteresowanie swą uduchowioną twarzą, a przedewszystkiem oczyma. Oczy miał nieładne na pierwszy rzut oka, zbyt wielkie, niemal wyłupiaste, jak ryba, lecz jakże przy tem wyraziste i bezdenne. Ewa, oglądająca młodego izraelitę z równą ciekawością, z jaką oglądałaby nieznany okaz fauny tropikalnej, doznała uczucia dziwnego lęku, kiedy zkolei na nią spłynęły nieruchawe spojrzenia tych wodnistych, wyblakłych oczu.

— To rozumiem, — ucieszył się Rojek, dostrzegłszy butelkę koniaku na kredensie i półmisek z sandwiczami; — zrobimy najpierw malutki seansik spirytystyczny, a potem wielki spirytystyczny, he? Panie Rosenduft...

— Rosenfeld, — wyszeptał młodzian błagalnie.

— Niech będzie; feld... Dostał pan mój list? — spytał cichuteńko Rafała, który otarł się o niego w tym momencie, bowiem chodził trochę niepewnie po wstępnym „seansie" u Kochauta...

— Jaki list?

— Pssst. To widocznie jeszcze go panu nie doręczono, — wyjaśnił, dostrzegłszy zdumioną minę Rafała.

Kiedy przetrącili coś niecoś, oświadczył Rojek Ewie, że od tej chwili obejmuje dyktaturę, jako ten, który poprowadzi seans...

— Musimy szczelnie pozasłaniać okna, — brzmiał pierwszy rozkaz, wykonany przez Rafała z pomocą Barskiego; — bo duchy lubią światło księżycowe tylko w poezji. W rzeczywistości ich żywiołem jest ciemność.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wypuszczenie III serji Premjowej Pożyczki Dolarowej.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy z dnia 1 lutego 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10 poz. 66) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 lipca 1930 r (Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 348) wypuszczona będzie z dniem 1 lutego 1931 r. serja III Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę nominalną 7 i pół miljona dolarów St. Zjedn. Am. Północn. w obligacjach na okaziciela po 5 dolarów wartości imiennej każda obligacja. Od kapitału pożyczki wypłacane będą półrocznie zdołu odsetki w wysokości 4 proc. rocznie i, prócz tego co dwa miesiące będą rozlosowywane pomiędzy posiadaczy obligacyj wygrane (premje) na łączną w ciągu roku kwotę 300 000 dolarów, podzieloną na 195 wygranych po 40 tys., 12 tys., 8 tys., 3 tys., 1 tys., 500 i 100 dolarów, przyczem wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniach wygranych. Pierwsze losowanie wygranych odbędzie się w dniu 1 marca 1931 r. Pożyczka podlega jednorazowej spłacie w dniu 1 lutego 1941 r. Spłata kapitału oraz wypłatą odsetek i premij nastąpi, stosownie do życzenia posiadaczy obligacyj, albo w dolarach, albo w złotych według stosunku: 1 dolar równa się 8.914 zł. Obligacje pożyczki posiadają wszelkie przywileje, przysługujące dotychczas wypuszczonym przez Państwo Polskie tego rodzaju papierom. Cena emisyj i obligacyj tej pożyczki wynosi 6 dolarów za jedną obligację wartości imiennej 5 dolarów.

Zwraca się zarazem uwagę osób zainteresowanych, że 1 lutego 1931 r. przypada termin spłaty znajdujących się obecnie w obiegu obligacyj serji II 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej, t. zw. „dolarówki", i że po tym dniu Skarb Państwa już nie będzie płacił od wymienionej pożyczki procentu i nie będzie dla niej losował wygranych, a tylko będzie obowiązany zapłacić oznaczoną na obligacjach tej pożyczki ich wartość imienną, tj. 5 dolarów lub równowartość w złotych, czyli 44 złote z groszami.

Posiadacze teraźniejszych dolarówek mają jednakże prawo wymienić je w terminie od dnia 3 stycznia do dnia 30 kwietnia 1931 r. bez żadnej dopłaty na obligacje wyżej omówionej serji III Premjowej Pożyczki Dolarowej, a nadto mają prawo przy powyższej wymianie dokupić na każde dwie wymienione dolarówki jedną obligację nowej pożyczki za ulgową cenę 5 dolarów z doliczeniem do tej ceny tylko wartości bieżącego kuponu za czas od lutego 1931 r. do dnia kupna.

Pozatem, jeżeli wymiana będzie miała miejsce przed dniem 1 lutego 1931 to płatny w tym dniu ostatni kupon od przedstawionych do wymiany dolarówek będzie wypłacony w całości przedterminowo równocześnie z uskutecznieniem wymiany. Po dniu 30 kwietnia 1931 r. wszystkie pozostałe obligacje serji III Premjowej Pożyczki Dolarowej, nie pobrane w wyznaczonym terminie przez posiadaczy dolarówek na zasadzie przyznanego im prawa wymiany i uprzywilejowanego kupna, będą sprzedane po cenie emisyjnej, tj. po 6 dolarów z doliczeniem do tej ceny wartości bieżącego kuponu. Należność za nabyte obligacje serji III Premjowej Pożyczki Dolarowej może być wpłacona albo w dolarach, albo w złotych według tegoż stosunku, w jakim zagwarantowana została spłata kapitału pożyczki, tj. w stosunku: 1 dolar równa się 8,914 zł.

Poza ceną sprzedażną obligacyj, będzie od nabywców pobierana nadto opłata manipulacyjna w kwocie 25 groszy od każdej nabywanej obligacji, jednakże wolni są od tej opłaty wszyscy ci nabywcy, którzy należność za nabyte obligacje będą wpłacali całkowicie w złotych.

Sprzedaż obligacyj serji III Premjowej Pożyczki Dolarowej i wymiana na nie dolarówek uskuteczniana będzie za pośrednictwem Banku Polskiego, Pocztowej Kasy Oszczędności i ich oddziałów, a w razie wpłacania przez nabywców należności za obligacje wyłącznie w złotych — również za pośrednictwem Centralnej Kasy Państwowej i wszystkich kas skarbowych.

Paraliż jest uleczalny.



Straszna choroba paralysis progressiva, występująca zwykle jako następstwo kiły, uchodziła dotychczas za nieuleczalną. Dopiero profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego Wagener Jauregg zrobił odkrycie, że bakcyle malarji, zaszczepione choremu na paraliż, leczą ten ostatni.

Za to odkrycie prof. Jauregg otrzymał nagrodę Nobla. Wogóle lekarze wiedeńscy za swe prace w zakresie medycyny zagarnęli większą część nagród Nobla. To nie przeszkadzało, że gdy jeden z polskich lekarzy prosił o paszport ulgowy celem wyjazdu do Wiednia, dla studjowania metod tamtejszej medycyny, referentka paszportowa, jakaś pinda, zwróciła mu podanie z odpowiedzią, że ona medycyny wiedeńskiej bynajmniej nie uważa za tak wysoko stojącą, aby aż poświęcać czas i pieniądze na jej studjowanie. W prasie zerwała się z tego powodu burza, i ministerstwo spraw wewnętrznych dla zatarcia złego wrażenia, referentkę tę czemprędzej o jeden stopień służbowy — awansowało. Tak się u nas policzkuje opinję publiczną!

Pan Marszałek w Chinach.



— Oto skutki kiepskich rządów!

Wiadomości z kraju.

WILNO. Gajowy ciężko zranił złodzieja ryb. Gajowy lasów państwowych Kurpieko Aleksander ze wsi Strakiszki, gminy trockiej, przyłapał na gorącym uczynku nielegalnego łowienia ryb jeziora rządowgo mieszkańca wsi Międzyrzecze, Józefa Dajnowskiego, który usiłował zbiec. Gajowy dał 3 strzały rewolwerowe, z których jeden trafił uciekającego w pachwinę. Dajnowski w stanie ciężkim został odwieziony do szpitala.

BĘDZIN. Wagony pociągu towarowego zderzyły się z pociągiem osobowym. Na szlaku Dąbrowa Górnicza—Ząbkowice oderwało się od pociągu towarowego 35 wagonów, które zderzyły się następnie z idącym od strony Golanowa pociągiem osobowym. Kilka wagonów wykoleiło się. Wypadku z ludźmi nie było.

KATOWICE. Zabił narzeczoną, a następnie sam pozbawił się życia. Do mieszkania Zauerów w Cuchowie przybył szeregowiec 39 p. p. Eryk Sznajduch i wystrzałem z rewolweru zabił córkę Zauerów 17-letnią Agnieszkę, swą narzeczoną, następnie zaś pozbawił się życia.

BRZEŚĆ. Nieostrożność przyczyną dwu śmiertelnych wypadków. Urzędnik kolejowy 42-letni B. Nubiński, wracając z żoną do domu przy zbiegu ulicy 3-go Maja usiłował przejść przez tor kolejowy, w tejże chwili maszyna manewrowa pochwyciła ich pod koła, wskutek czego żona urzędnika doznała złamania kości pacierzowej i poniosła śmierć na miejscu. Nubiński odniósł ciężkie uszkodzenie ciała i odstawiony do szpitala kolejowego zmarł.

KATOWICE. Turniej szachowy o mistrzostwo województwa śląskiego. Rozpoczął się tu turniej szachowy o mistrzostwo województwa śląskiego. W turnieju bierze udział 12 szachistów z Górnego Śąska, Śląska Cieszyńskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

W I rundzie wygrali: Sojka ze Stocerzem, prof. Zawadzki ze Szwajcerem i dr. Fuckner z Jasnym, remisowo zakończyła się partja dr. Konczynskiego z Mrozem. Również w drugiej rundzie dr. Konczyński remisował z prof. Zawadzkim. Inne wyniki drugiej rundy są następujące: Sojka wygrał z Paskudą, dr. Fuckner wygrał ze Szwajcerem, Mróz wygrał z inż. Fussgangerem i Palik wygrał ze Stocerzem. Jasny wskutek przekroczenia czasu przegrał z Teichmannem. Po drugiej rundzie prowadzą: dr. Fuckner i Sojka po 2 p. przed Mrozem i Zawadzkim (1½). W III rundzie dr. Fuckner przegrał do dr. Konczynskiego i Mróz do Sojki, inż. Tajchman wygrał ze Szwajcerem, prof. Zawadzki z inż. Fussgangerem i dr. Konczynski z dr. Fucknerem. Sensacją IV rundy była wygrana inż. Tajchmana z dr. Konczynskim. Pozatem Sojka wygrał z prof. Zawadzkim, Mróz ze Stocerzem i inż Fussganger z dr. Fucknerem. Stan po IV rundzie przedstawia się następująco: Sojka 4 p., inż. Tajchman 3 p. (1 przerwana), Mróz i prof. Zawadzki po 2½ p., dr. Konczynski i dr. Fuckner po 2 p.

—o—

Siekierą rozpłatał czaszkę swej byłej kochance.

Okrutna zemsta zawiedzionego amanta.

Warszawa. Na ulicy Towarowej w Warszawie napadł woźnica Feliks Celler na 33-letnią Marję Gęgałę, znajdującą się w towarzystwie kilku mężczyzn. Celler rzucił się na kobietę w siekierą w ręku i rozpłatał jej czaszkę. Rozpoczęła się formalna bitwa pomiędzy napastnikiem a towarzyszami nieszczęśliwej kobiety. Dzięki interwencji policji walkę zakończono, Cellera zaś aresztowano. Stan kobiety jest beznadziejny. Okazuje się, że była ona przez 8 lat kochanką Cellera i kilka dni temu pokłóciła się z nim. Celler przysiągł jej zemstę i ją wykonał.

Oszust wyłudził 5.000 dol. posagu.

„Adwokat" nie umiejący czytać i pisać. — Wysoka przegrana w karty. — Pobicie żony. — Ucieczka.

Równe. Przed kilku miesiącami przyjechał do Łucka niejaki Moniek Rindman z Warszawy. Wszelkiemi siłami starał się on zapoznać z jakąś poważną panienką, używając w tym celu różnych fortelów. Przedstawiwszy się jako adwokat zdołał zawrzeć znajomość z p. Miną B., corką znanego bogacza w Łucku i w krótkim czasie pozyskał jej względy, które zostały uwieńczone ślubem młodej pary. Ojciec p. Miny chcąc jak najlepiej urządzić swego zięcia adwokata, wynajął mu eleganckie mieszkanie w Warszawie, aby się nie wstydził przed innymi kolegami po fachu. a oprócz tego dał mu **2.000 dolarów gotówką posagu.**

Zaraz, kilka dni po sprowadzeniu się do Warszawy młoda kobieta przekonała się, że jej mąż nietylko nie jest adwokatem, ale nawet nie potrafi dobrze pisać i czytać. A tymczasem p. **„adwokat" bawił się, grał w karty,** aż nadszedł dzień, że **2.000 dolarów poszło** i obiecujący małżonek został bez grosza. Wtedy to napisał list do rodziców żony, że żąda natychmiast pieniędzy, w przeciwnym wypadku odeśle żonę do domu. Przestraszeni teściowie natychmiast wysłali „kochanemu zięciowi" **3.000 dolarów, które też tak prędko poszły, jak poszedł i cały posag i młoda para pozostała bez grosza.**

Widząc, że już nic nie uzyska u teściów, małżonek urządził w swem mieszkaniu **dom schadzek** i namawiał żonę, aby była „łaskawą" dla młodych ludzi, którzy zaczęli często odwiedzać dom Rindmanów Gdy młoda kobieta kategorycznie sprzeciwiła się i pod żadnym pozorem nie chciała się zgodzić na jego propozycję, zaczął ją bić. Przed kilku dniami Rindman tak **pobił swoją żonę,** że w stanie poważnym odwieziono ją do szpitala, zaś sam **uciekł w niewiadomym kierunku** i jest poszukiwany przez policję.

Zażądał rozwodu w dwa lata po złotych godach.

Równe. Przed kilku dniami zdarzyła się bardzo zabawna historja w miasteczku Tuczynie na Wołyniu, która jest podawana z ust do ust, wywołując ogólną wesołość. Oto niejaki Srul K., przed dwoma laty obchodził uroczyście swoje złote gody z wierną małżonką Małką. Na uroczystości zebrała się cała rodzina, składająca się z synów, córek, zięciów, synowych, 13 wnuków i nawet już prawnuków. Na wieczerzy powyższej była także obecna 60-letnia Sura K., sąsiadka szczęśliwego małżonka p. Srula, która niewiadomo dlaczego wpadła w oko 73-letniego starca.

Od tego czasu zaczęły się kłótnie, a nawet skandale w domu p. K. Za wszelką cenę chciał on pobrać się z **„czarującą" sąsiadką** i w tym celu, przed kilku dniami, udał się do rabina i zażądał rozwodu z swą żoną. Zdziwiony rabin starał się wytłumaczyć starcowi, że już trochę zapóźno rozwodzić się i żenić z inną kobietą, lecz wszystkie perswazje na nic się nie przydały, i rabin zgodził się dać rozwód.

Kiedy nadszedł dzień i para staruszków stanęła przed rabinem, do mieszkania wdarło się 13 wnuków p. S. i narobiło takiego wrzasku, że rabin uciekł. a przestraszony pradziadek i dziadek w jednej osobie odrazu zrezygnował z wszelkich „chęci małżeńskich" i udał się do domu otoczony ze wszystkich stron przez swoją liczną rodzinę.

Strajk w Zagłębiu Ruhry zamiera.



Dziki strajk w Zagłębiu Ruhry ma się ku końcowi dzięki bardzo energicznem wystąpieniu rządu. Każdego szybu pilnuje mianowicie silna straż policyjna, występująca bezwzględnie wobec tych strajkujących, którzy atakują chcących pracować górników.

Projekt kodeksu karnego wobec zbrodni spędzania płodu.

(KAP) Według art. 227 pierwszego projektu nowego kodeksu karnego za spędzenie płodu ma ulegać karze więzienia do 5 lat ta kobieta, która swój płód spędza, jak też i osoba, wykonująca odnośny zabieg. Do tego postanowienia projektu kodeksu karnego przy drugiem jego czytaniu Komisja kodyfikacyjna jednomyślnie przyjęła i dodała postanowienie uzupełniające, że „sprawcy spędzenia płodu nie ulegają karze jeżeli zabieg był wykonany przez lekarza ze względu na zdrowie matki, dobro rodziny lub z innych ważnych powodów". Wskutek tego uzupełniającego dodatku art. 227 zabezpiecza obecnie zupełną bezkarność zabójstwa płodu.

Ponieważ tego rodzaju pełna bezkarność zabójstwa płodu godzi w moralność chrześcijańską, w sprawie tej odbyły się w diecezji lwowskiej zebrania Lig katolickich. Zebrania te jednomyślnie uchwaliły rezolucje, domagające się skreślenia wspomnianego dodatku do art. 227 nowego kodeksu karnego, gdyż dodatek ten, czyniący zbrodnię zabójstwa płodu bezkarną, sprzeciwia się zasadom moralności chrześcijańskiej.

Czarna Wenus bojkotuje pięknego tancerza.

Józefina Backer powodem sensacyjnego procesu.

W paryskim teatrze rewjowym „Casino" występuje od dłuższego czasu słynna „czarna Wenus", Józefina Backer. Posiada ona zawsze

bardzo dużo wielbicieli,

którzy zapełniają codziennie „Casino", aby widzieć ją tańczącą, grającą i śpiewającą.

Józefina Backer śpiewała do niedawna wraz

z piosenkarzem Piotrem Meyerem.

Młody ten śpiewak i tancerz nie jest zawodowym aktorem (jest to człowiek bogaty), lecz przywiązany był bardzo do teatru.

Zgodny duet „czarnej Wenus" i pięknego śpiewaka zakłóciły w ostatnim czasie jakieś gwałtowne nieporozumienia. Co zaszło nie wiadomo. Niektórzy wtajemniczeni twierdzą, że „czarna Wenus" odgrywała swoją rolę

z dziką namiętnością podzwrotnikową,

natomiast piękny tancerz był zawsze chłodny i obojętny. To nie podobało się Józefinie, oświadczyła więc dyrektorom „Casino", że jeśli Meyer będzie nadal grał w rewji, ona

nie postawi nogi na scenie.

Dyrektorowie „Casina" wiedzą, co warte są nogi Józefiny Backer. Ulegli więc groźbie pięknej Mulatki i ograniczyli występy Meyera w rewji do dwóch podrzędnych numerów.

Na to nie mógł przystać piękny tancerz i zaskarżył obu dyrektorów

o odszkodowanie w kwocie 500.000 franków.

Kroi się proces, który będzie sensacją Paryża, wystąpi bowiem w nim w roli świadka „czarna Wenus". Może wyjaśni się tajemnica, dlaczego nie chciała występować z pięknym tancerzem.

—o—

Polacy w Brazylji poparli „juntę" rewolucyjną i wygrali.

W Brazylji podczas ostatniej rewolucji przeciw staremu rządowi Polacy, jak cała ludność, znaleźli się między regularnym rządem i Juntą. (Junta oznacza po hiszpańsku związek polityczny, dyktujący prawa władzom. — Uw. red.).

A Polacy musieli wybrać, gdyż neutralność w takich razach równa się narażeniu obu stronom. I wybrali stronę rewolucji.

Wedle tamtejszej prasy wszystkie poważne osobistości wychodźcze w Brazylji i wszystkie polskie pisma stanęły wybitnie po stronie Junty, która na szczęście wygrała batalję. Lecz gdyby przegrała? Ryzyko naszych braci w Brazylji zapewne przedstawia się wyraźniej nam, jako zewnętrznym obserwatorom, niż im tam na miejscu!

Za poparcie rewolucji otrzymał profesor uniwersytetu w Kurytybie **dr. Szymon Kossobudzki** urząd **wiceprezydenta stanu Parana.** Do Junty należał m. i. senjor kolonji polskiej **Wróbel** (rodem z Poznańskiego. — Przyp. red.).

Równocześnie zaś, wojna czy nie wojna, Polonja brazylijska spisuje się pięknie na polu skupiania swych kulturalnych i wogóle narodowych wysiłków. Tamtejszy **Związek Polaków** urządza dzielnicowe zjazdy, a szykuje pierwszy w Brazylji **sejmik** wszystkich Polaków **w Kurytybie.**

Szkolnictwo polskie organizuje się bardzo sprężyście, nawet pensje nauczycieli mają być teraz podwyższone, zaś starsze kolonje pomagają na polu szkolnictwa osiedlom młodszym, nie rozporządzającym jeszcze wielkimi środkami.

Praca narodowo-kulturalna odbywa się w Brazylji pod moralną kontrolą i przy znacznej finansowej pomocy rządu polskiego.

Odpalony narzeczony morduje swą narzeczoną.

Nowytarg. Mieszkańcy spokojnej wsi Waksmund w pow. nowotarskim byli świadkami niesamowitej tragedji miłosnej.

Do mieszkanki wsi, urodnej Rozalji Niemiec przychodził w konkury niej. Franciszek Pęksa. W krótkim też czasie został jej narzeczonym. Przez pewien czas sielanka miłosna trwała spokojnie. Jednak później stosunki zmieniły się i Niemcówna zerwała z Pęksą.

Odpalony narzeczony za wszelką cenę postanowił się zemścić. Tragiczne zakończenie gorącej miłości Pękasa do Niemcówny miało miejsce przed kilku dniami.

Pewnej nocy przybył do domu dawnej narzeczonej Pęksa i po krótkiej wymianie słów wyjął rewolwer i 2 celnemi strzałami położył trupem brata Niemcówny Jakóba Frala, a następnie oddał kilka strzałów w stronę Niemcówny. Ta zalana krwią runęła na ziemię przeszyta trzema kulami. Po dokonaniu zbrodni zwyrodnialec strzelił do siostry Niemcówny Anny Frał. Obawiając się kary śmierci za swoje ohydne zbrodnie człowiek-zwierzę włożył sobie rewolwer do ust, wystrzelił, zabijając się na miejscu.

Sąsiedzi zaalarmowani nocną strzelaniną wyważyli drzwi i weszli do pokoju, w którym rozegrała się krwawa tragedja. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze w kałuży krwi leżało kilka osób — ranna Niemcówna i jej siostra Anna oraz 2 trupy: morderca i samobójca Pęksa i Jakób Fral. Wstrząsający ten dramat wywołał w okolicy zrozumiałe wrażenie.

Litewski literat w Wilnie.

Przybył do Wilna literat litewski Witold Biczunas, który zabawi tam kilka dni.

Z Rosji sowieckiej.

Bolszewicka prasa o oderwaniu Ukrainy od Sowietów.

Prasa sowiecka uderzyła na alarm z powodu „planu kapitalistycznych państw oderwania Ukrainy od Sowietów i utworzenia niezawisłego państwa". Oficjalny organ sowieckiej republiki ukraińskiej „Wiesti" piszą, że Ukrainie sowieckiej grozi interwencja zbrojna, mająca na celu oderwanie Ukrainy od Sowietów. Za głównych sprawców tego zamachu uplanowanego „Wiesti" uważają Polskę i Francję. Prócz tego dodają, że Anglja i Niemcy okazują ogromne zainteresowanie w tej sprawie.

1 500 samolotów i gazy trujące dla przyszłej wojny.

Niemieckie koła wojskowe obliczają, iż sowiecka flota powietrzna, zdatna do użytku na wypadek wojny, składa się z 1 500 samolotów oraz 4 sterowców.

Liczba samolotów ma być w roku przyszłym powiększona do 1.810, czyli o 310 sztuk, które obecnie znajdują się w budowie.

Z broni chemicznej Sowiety posiadają podobno specjalny tajemniczy gaz, który pod działaniem pocisków armatnych napełnionych dymem, staje się ciężkim i wyrządza wielkie spustoszenia w zarażonej okolicy przez 8—10 dni. Sowiety strzegą pilnie tajemnicy tego gazu przed zagranicą.

Słuszne zastrzeżenie.

15 dozorców więziennych we Lwowie ogłosiło w tamtejszym „Dzienniku Ludowym", co następuje:

„Aby słuszne oburzenie społeczeństwa nie zwróciło się przeciw zawodowym dozorcom więziennym, którzy swoje ciężkie obowiązki zawodowe spełniają uczciwie, uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że **zawodowi dozorcy więzienni służby w Brześciu nie pełnili** i z ludźmi, którzy swojem tam postępowaniem zasłużyli na powszechne potępienie, nie mają nic wspólnego".

Bohaterski kapłan.

Pewne towarzystwo, składające się z 12 osób, wynajęło sobie od Belgijskiego Touring Klubu samolot pasażerski i urządziło sobie napowietrzną przejażdżkę. Nagle, kiedy aparat bujał w wysokości 300 metrów nad Antwerpją, pasażerowie stwierdzili z przerażeniem, że samolot płonie. W obliczu śmierci całe towarzystwo zaczęło się głośno spowiadać księdzu, który brał udział we „wycieczce". Bohaterski kapłan nie tracił spokoju, rozgrzeszył zrozpaczonych i pobłogosławił. Na szczęście samolot wylądował szczęśliwie. Wszystkich pasażerów uratowano. Niezwykły spokój kapłana wywołał ogólny podziw.

Dziwny dworzec kolejowy.



Jest to rzeczywiście dworzec kolejowy, ale urządzony na niemieckim okręcie „Szwerin". Cel jego jest następujący:

Okręt ten stacjonuje stale w porcie Watnemünde. Tam dojeżdża berliński ekspres aż na same molo, a stąd wjeżdża do okrętu, który odpływa zaraz do stacji szwedzkiej Giedser. Tu pociąg wyjeżdża znowu z okrętu na ląd i pędzi bez zatrzymania się do Sztokholmu. Podróżnicy zatem wsiadłszy w Berlinie do pociągu, mogą nie wysiąść ze swego wagonu i dostać się przez morze do stolicy Szwecji.

Tego rodzaju komunikacji o wiele dawniej już została zaprowadzoną między portami Dover i Calais, łączącymi Anglję z Francją.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Koronowo.

Osobiste. W drugie święto Bożego Narodzenia pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Kazimierą Jarzynówną a p. Albinem Graczykiem, sekretarzem miejskim w Kórniku. Szczęść Boże młodej parze!

Tow. śpiewu im. św. Cecylji, znane z ruchliwej pracy w kultywowaniu śpiewu kościelnego jak i świeckiego, urządza w niedzielę, 11 stycznia br. wielki bal maskowy w pięknie udekorowanych salach Grabiny. Program tym razem bardzo urozmaicony. Przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra 62 p. p. Wstęp tylko za zaproszeniem. Strój maskowy lub balowy. Początek o godz. 20. Będzie to jeden z najlepszych balów w tym karnawale.

Akcja charytatywna. Miasto tut. posiada około 400 bezrobotnych, z których 70 otrzymuje zasiłki z funduszu bezrobocia. Miejscowe towarzystwa katolickie zrozumiały potrzebę ulżenia doli tym biednym, uruchamiając z dniem 15 stycznia br. kuchnię ludową. Okoliczni włościanie zwożą do składnicy miejskiej różne naturalja. Piekarz p. Wł. Małkowski zaofiarował na rzecz bezrobotnych 100 bochenków chleba. Oby znalazło się więcej takich.

Z ruchu ludności. W tut. urzędzie stanu cywilnego zanotowano w roku 1930 156 wypadków urodzeń, w tem 66 płci żeńskiej, 88 męskiej i 7 martwych. Wypadków śmierci zarejestrowano 58. Ślubów zawarto 31.

Strzelno.

Akademickie Koło Kujawskie urządziło w dniu 5. bm. swój doroczny wieczorek akademicki. Gości mnóstwo. Przy dźwiękach doborowego zespołu muzycznego bawiono się wesoło do rana.

Roczne walne zebranie Koła Inwalidów Wojennych R. P. odbyło się dnia 4. bm. Zagaił zebranie prezes p. Hanasz Stanisław, witając przybyłego zastępcę starosty p. Ratajczaka i gości. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Ratajczaka. Sprawozdanie z rocznej działalności zdał sekretarz Koła p. Kuźniarek Władysław. Sprawozdanie kasowe złożył w zastępstwie zmarłego śp. Przybylskiego, p. Skotarczak. Ogólny dochód 677,83 zł — rozchód 294,15 zł. Pozostało na rok 1931-32 — 383,68 zł. Na łódź podwodną odpowiedź Treviranusowi wysłano 180,55 gr. Prezesem wybrano ponownie p. Hanasza St., wiceprezesem p. Jezierskiego St., skarbnikiem p. Majewskiego Romana. Komisja rewizyjna pp. Lewandowski, Brzesicka, Adamczak; sąd honorowy Skotarczak, Piervy i Pałaszyński.

Tow. Katolickich Robotników odbyło swe zebranie w ub. niedzielę po sumie. Zagaił zebranie p. Porada Paweł. W dniu 11. bm. odegrane zostanie przez towarzystwo przedstawienie amatorskie p. t. „Los sieroty“ czyli „niewinność zwycięsca“. Przedstawienie odbędzie się u p. Piątkowskiego o godz. 8 wiecz.

Roczne walne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbędzie się w niedzielę, dnia 11. bm. o godz. 4 po poł.

Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie swe walne zebranie w niedzielę, dnia 11. bm. o godzinie 1 po południu.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się robotnikowi Bukowskiemu z Gaju pod Wójcinem. Wiożąc w środę, dnia 7. bm. dąb, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie obojczyk. Ofiarę wypadku przywieziono do szpitala.

Wągrowiec.

Walne zebranie Stow. Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa. odbędzie się w sobotę 10 b. m. o godz. 17-tej w szkole przy dworcu. Referat p. t. „Sztuka wychowania“ wygłosi p. Przybyła. Po zebraniu Stowarzyszenia walne zebranie Chóru Nauczycielskiego.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Instruktor powiatowy. Przy Powiatowej Komendzie P. P. w Wągrowcu obejmuje dnia 11 bm. stanowisko instr. powiatowego p. Feliks Siwa, komendant posterunku w Skokach.

Walne zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich w Wągrowcu. Dnia 4 bm. odbyło się walne zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich, które zagaił prezes p. Dereziński. Przewodniczącym walnego zebrania został ks. Janke. Po złożeniu rocznych sprawozdań przez zarząd przystąpiono do wyboru nowego zarządu w składzie pp.: Dereziński - prezes, Tyborski wiceprezes, Przykucki - sekretarz, Nowaczewski zast. sekr., Przybył - skarbnik, Kopydłowski - zast. skarbnika, Bejma - chorąży, Wyrebek, Nowak - marszałkowie, Kapsa, Smogur - komisja rewizyjna.

Przedstawienie amatorskie. Staraniem Tow. Kobiet „Jedność“ odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrano dwie sztuki p. t.: „Kontrakt“ i „Nowa przyjaźń“.

Wieczorek w Tow. śpiewu „Cecylja“. W poniedziałek 5 bm. urządził chór „Cecylja“ w sali nowej strzelnicy p. Rossy swój doroczny wieczorek, gdzie przy wspólnej kawce i tańcach bawiono się wesoło.

Walne zebranie. W niedzielę 11 bm. odbędzie się w szkole przy dworcu o godz. 16-tej walne zebranie Tow. kobiet „Jedność“, na które zaprasza się wszystkie członkinie.

Kcynia.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. Tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków urządziło w ubiegłą niedzielę z okazji rocznicy oswobodzenia miasta Kcyni przedstawienie i zabawę taneczną. Odegrano „Kościuszko w Petersburgu“ obraz historyczny. W drugiej części odegrano „Sublokatorkę“ krotochwilę Adama Grzymały-Siedleckiego. Na wyróżnienie zasługuje tutaj mistrzowska gra niezrównanego Felka w roli ordynansa w rezerwie. Na jego widok publiczność szalała ze śmiechu. Piękne dekoracje sceny wykonano według pomysłu pp. Ronkego i St. Bembnisty. Charakteryzacja osób spoczywała w rękach St. Polewczyńskiego. Szczególnie pp. amatorki zasługują na pochwałę i podziękować im należy za podjęty trud dla dobra powszechnego. Największą część pracy wziął na siebie prezes towarzystwa p. Leonard Paszkiewicz, który był reżyserem. Strona finansowa imprezy mogła wypaść lepiej, chociaż zastój gospodarczy daje się we znaki. Na zakończenie bawiono się ochoczo do rana.

Z życia S. M. P. W niedzielę 4 bm. odbyło się walne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej w Kcyni. Wybrany został nowy zarząd w składzie nast.: prezes - S. Nowak, sekretarz P. Janicki, skarbnik - F. Doberstein, bibljotekarz - E. Kowalski, gospodarz - Z. Nowak, naczelnik - E. Hemerling, dyrygent - F. Lawrenc. Odnosimy się z gorącym apelem do serc wszystkich młodzieńców miasta i okolicy Kcyni, by wstępowali w szeregi S. M. P. Bliższych informacyj udzielają chętnie członkowie zarządu S. M. P.

—o—

WTELNO. Przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna. S. M. P. „Promień“ z Wtelna urządza w niedzielę, 11. bm. o godz. 19,30 w sali p. Zygwerta przedstawienie amatorskie i zabawę taneczną. Wstęp za zaproszeniami.

GĄSAWA. Z życia miejscowego „Koła Śpiewackiego“. Miejscowe „Koło Śpiewackie“ urządziło w niedzielę, dnia 4 stycznia br. w sali p. Kowalika „Wieczór kolend“. Czysty dochód w kwocie około 40 zł przeznaczono na budowę pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu.

WYRZYSK. Gwiazdka Inwalidów Wojennych. Sprężysty zarząd z prezesem p. Józefem Romińskim na czele urządził dla swych członków i ich rodzin obchód gwiazdkowy. Piękną uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem pieśni „W żłobie leży“ oraz przemówieniem prezesa, po którem nastąpiło dzielenie się opłatkiem. Następnie obdarzono podarkami dzieci członków, sieroty, wdowy i inwalidów. Obdarzono przeszło 70 członków. Wszystkim ofiarodawcom, którzy hojnie przyczynili się do tej uroczystości, w imieniu członków składa serdeczne „Bóg zapłać“ - Zarząd.

KONARZYN, k. Chojnic. Nominacje. Kierownicy szkół: Konarzyny i Żychle pp.: Michał Gliszczyński i Antoni Wołkowski zostali mianowani podporucznikami rezerwy.

Z życia Chrześc. Zw. Zawodowych.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filji Fordon.

Dnia 6 stycznia br. w święto Trzech Króli, odbyło się roczne walne zebranie filji rob. i rzem. Ch. Z. Z. filji Fordon, przy bardzo licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył wiceprezes kol. Konecki. Ze sprawozdania prezesa dowiedzieliśmy się, że w roku 1930 przystąpiło do organizacji 26 nowych członków, w końcu roku miała filja, nie licząc bezrobotnych, 60 członków płatnych. Zebrań odbyło się w ciągu roku 4 i 1 walne. Prócz tego jedno zebranie wszystkich 3 związków w sprawie zarobkowej. Na wszystkich zebraniach wygłoszono referaty i to 4 razy przez sekr. okręgowego kol. Stróżyńskiego i 1 przez red. Kobierskiego. Trzy związki razem interwenjowały w zatargu zarobkowym w firmie „Lasgo“, która chciała obniżyć zarobki o 10%, a do czego związki nie dopuściły. Firma Lasgo obniżyła zarobki o 5% od 1 października, wypowiadając wszystkim robotnikom pracę.

Ze sprawozdania skarbnika wynika, że znaczków sprzedano w roku ubiegłym 2240 na kwotę 765,— zł z czego wypłacono członkom na brak pracy 375,20 zł., resztę odstawiono do kasy okręgowej.

Po złożeniu sprawozdania, komisja rewizyjna potwierdziła zgodność rachunków i wniosła o udzielenie zarządowi absolutorjum, co też członkowie jednogłośnie uchwalili.

Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1931. Prezesem wybrano zasłużonego działacza na polu pracy społecznej kol. Czekajewskiego, wiceprezesem kol. Koneckiego, sekret. kol. Paczkowskiego Ludw., zast. Tobolskiego Karola, skarbnikiem Tobolskiego Maksymiljana. Do Kom. Rew. wybrano kol. Czajkowskiego i Susałę. Delegatem na walny zjazd okręgowy Jaworskiego, Koneckiego i Czekajewskiego.

Po wyborze zarządu wygłosił sekretarz okręgowy referat o obecnej sytuacji gospodarczej, w której to najwięcej cierpi robotnik, jak i o sprawach organizacyjnych.

W dyskusji przemawiali członkowie, a na stawiane zapytania odpowiadał referent.

Pijany uczeń

dusi swego kolegę i spaceruje po gzymsach dachu.

Z **Poznania** dowiadujemy się: Lokatorem Domu Samotnych w Poznaniu był m. in. 28-letni uczeń Szkoły Budowlano-Mierniczej, Henryk Brodziński. Onegdaj wieczorem Brodziński upił się.

Skutki były straszne. Około godz. 2-ej w nocy Brodziński wpadł w stan graniczący z szaleństwem. Rzucił się na swych współlokatorów, bijąc ich.

Spokojny zwykle o tej porze Dom Samotnych zmienił się w piekło. Niesamowite krzyki, hałasy, wołania o pomoc pobudziły całą ulicę Rybaki.

Kilkudziesięciu nadbiegłych mieszkańców daremnie usiłowało uspokoić rozwścieczonego ucznia. Brodziński szalał w dalszym ciągu, wybijał szyby i demolował urządzenie mieszkania. Stawanie w drodze szaleńcowi stało się teraz niebezpieczne.

Toteż nie przeszkadzano mu wejść do t. zw. wspólnej sypialni, w której nocowało kilkadziesiąt osób. Przypuszczano, że atak minie i że Brodziński sam się uspokoi. Stało się, niestety, inaczej. Szaleniec podszedł do jednego z śpiących kolegów i chwyciwszy go za gardło, usiłował go udusić.

Wyrwany ze snu student z trudem tylko zdołał się uwolnić z morderczego uścisku Brodzińskiego i uciekł w negliżu na ulicę.

Nie koniec jednak na tem. Szaleniec, widząc przeważające siły, wyszedł przez okno i rozpoczął wędrówkę po gzymsach. Niewiadomo, jak długo trwały jeszcze te awantury, dość że przywołana Straż Ogniowa pijanego akrobatę z jego karkołomnej wędrówki „nawróciła“. Równocześnie zjawił się oddział policjantów. Na widok granatowych mundurów Brodziński momentalnie spokorniał. Szał minął, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Po spisaniu protokółu odprowadzono Brodzińskiego na komisarjat, gdzie udzielono mu bezpłatnego noclegu.

Rano Brodziński oświadczył dyżurnemu policjantowi, że „nic nie pamięta“. Stróż bezpieczeństwa nie uwierzył jednak w zeznania młodocianego pijaka, i wniósł przeciwko Brodzińskiemu doniesienie o pociągnięcie go do odpowiedzialności za gwałt publiczny i naruszenie spokoju domowego.

Sensacyjny pościg i tajemnicze samobójstwo.

Dziwne awantury na fortach poznańskich.

Z **Poznania** piszą: 33-letni zamiatacz uliczny Piotr Tomicki, człek żonaty i ojciec trojga dzieci udał się w poniedziałek przed południem do Białej Góry pod Poznaniem, by tam — podobno naciąć wikliny.

O godz. 10-tej znalazł się Tomicki na terenach p. Mielocha i tam napotkał kowala Fita, zatrudnionego u p. Mielocha oraz robotnika Gruszkę z Kobylepola. Gdy Fit przystąpił do wylegitymowania Tomickiego, ten ostatni zaczął strzelać.

Od tej chwili rozpoczął się sensacyjny pościg za T. Do pogoni przyłączył się p. Mieloch z synem.

Uciekający przez Park Narodowy T. puścił się wbród przez Cybinę, ostrzeliwując się gęsto z rewolweru.

W międzyczasie zaalarmowano policję w Chartowie i wojskową straż strzelnicy wojskowej. St. post. Jankowiak i sierżant Konewka przybyli natychmiast, wzywając uciekającego do poddania się.

Gdy wezwania Tomicki nie usłuchał, rozpoczęła policja i wojsko strzelanie. Tomicki widząc się zewsząd osaczonym, skierował w okolicy Bramy Reformackiej rewolwer ku sobie i celnym strzałem zranił się śmiertelnie.

W drodze do szpitala Tomicki zmarł.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w czasie tej wielkiej strzelaniny nikt nie został raniony.

Sprawa ta przedstawia się bardzo dziwnie. Może śledztwo wykaże, co było powodem gwałtownej ucieczki i samobójstwa Tomickiego.

Napad bandytów na mieszkanie wdowy.

Koźmin, 7 stycznia.

W dniu 6 bm. dokonało 3 nieznanych sprawców napadu rabunkowego na mieszkanie wdowy Franciszki Misiakowej w Bułakowie w pow. koźmińskim. Napastnicy zamknęli domowników w komorze, grożąc im śmiercią w razie gdyby odważyli się wzywać pomocy.

Przeszukując wszystkie skrytki, zawiedli się bandyci w swych rachubach, gdyż spodziewanych pieniędzy nie znaleźli. Napastnicy, którzy porozumiewali się podczas dokonywania rabunku po rosyjsku, zabrawszy pościel, ulotnili się w niewiadomym kierunku, zacierając za sobą wszelkie ślady. Policja wszczęła energiczny pościg.

Wiadomości z Chełmna.

Lustracja gniazd sokolich przez Przew. III. Okręgu. W niedzielę, dnia 4-go bm. odbyła się w Chełmnie w lokalu p. Winiarskiej zebranie zarządów gniazd sokolich żeńskiego i męskiego. Stawili się wszyscy członkowie obu zarządów z prezesem dh. dr. Wasilewskim i prezeską dhną Jadwigą Zawacką na czele. Z Przewodnictwa III. Okręgu przybyli do Chełmna prezes dh. St. Kunz, naczelnik dh. A. Felski, naczelniczka dhna Łączyńska, skarbnik dh. Bolesław Cywiński, wszyscy z Grudziądza i I. wiceprezes okr. dh. burmistrz Zawacki. Zebranie obu zarządów zagaił prezes „Sokoła" dh. dr. Wasilewski. Obradom przewodniczył I. wiceprezes okręgu dh. burmistrz Zawacki. Referat w sprawie nowego systemu opłat za pomocą znaczków wygłosił repr. Dzielnicy dh. St. Kunz ml. i odczytał regulamin. W dyskusji zabierali głos druhowie skarbnik Luther, wiceprezes okr. Zawacki, dr. Wasilewski, naczelnik Henning, prezes okręgu Kunz i referent. Omówiono sprawę zlotu Dzielnicy, który odbędzie się w bieżącym roku w lipcu w Gdyni, a naczelniczka dh. Łączyńska w tym samym czasie przeprowadziła lustrację gniazda żeńskiego w ćwiczni. D-hna prezeska Zawacka zdała obszerne sprawozdanie z rocznej działalności gniazda.

Obchód gwiazdkowy Tow. śpiewu św. Cecylji. W ub. niedzielę odbył się uroczysty obchód gwiazdkowy Tow. śpiewu św. Cecylji. Przy stołach zajęli miejsca członkowie towarzystwa i wśród uroczystego nastroju p. Karczewski przywitał przybyłego patrona ks. proboszcza Bączkowskiego w towarzystwie Dr. Drążkowskiego. Po złożeniu życzeń przez prezesa przemówił w serdecznych słowach ks. patron, zachęcając brać śpiewaczą do dalszej i wytrwałej pracy. Po odśpiewaniu kolend nastąpił akt dzielenia się opłatkiem. Następnie chór odśpiewał „Traseamus" i „Te Deum", poczem na ucieszę wszystkich zjawił się gwiazdor, rozdając podarki.

Sprawa głośnej kradzieży zegarków i biżuterji ujęty. Ub. nocy przytrzymany został przez wydział śledczy w Gdyni niej. Wasilewski Michał, lat 35, rodem z powiatu płockiego, kilkakrotnie karany za kradzieże z włamaniem, który miał przy sobie kilka zegarków kieszonkowych różnej marki, a które zamierzał sprzedać marynarzom. Po przeprowadzeniu śledztwa ustalono, że zegarki pochodzą z kradzieży u dwóch zegarmistrzów w Chełmnie. Wasilewski po dokonaniu kradzieży w Chełmnie wyjechał do Gdyni i przebywał u niej. Napieraly Leona. Podczas rewizji znaleziono w łóżku kochanki Napieraly w szmatę zawinięte zegarki, pochodzące z kradzieży w Chełmnie. Wasilewskiego wraz z zakwestjonowanemi 23 zegarkami przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Kradzież. W ub. tygodniu skradziono z stolarni rzeźni miejskiej na szkodę miejscowego cechu rzeźnickiego 25 sztuk skór cielęcych i 3 skóry wołowe ogólnej wartości 440 zł.

MAŁE TARPNO. Zebranie „Sokoła". W dniu 6 bm. odbyło się zebranie „Sokoła", na które przybył z ramienia Przew. Dzielnicy naczelnik dh. Bączyński, aby wręczyć gniazdu srebrny puhar za bieg rozstawny, zdobyty przez gniazdo. Zebranie zagaił prezes dh. Tomiak, następnie dh. naczelnik Bączyński wręczył w imieniu Kom. Miejsk. W. F. i P. W. puhar, zdobyty przez gniazdo, zachęcając gorąco do uprawiania spertu. Następnie wygłosił dh. naczelnik Bączyński obszerny referat o zlocie w Białogrodzie i o wrażeniach, jakie odniósł. Dh. prezes Tomiak podziękował naczelnikowi za piękny i zajmujący referat i za gorące słowa zachęty. Następnie omówiono jeszcze nowy sposób płacenia składek za pomocą znaczków i inne mniej ważne sprawy, poczem prezes dh. Tomiak zamknął zebranie.

—o—

Warlubie.

Z życia Inwalidów Wojennych R. P. wdów i sierot. Roczne walne zebranie Tow. Inw. Wojennych odbyło się 4. bm. Po zagajeniu zebrania i odczytaniu protokółów wybrano na marszałka p. Guzińskiego z Komorska, ten zaś powołał p. Alfonsa Piłata z Pruszcza na sekretarza. Z następnych sprawozdań zarządu wynikało, że sprawa inwalidów wojennych wdów i sierot weszła na lepsze tory a także w miejscowej placówce zaznaczyła się zwiększona ruchliwość co uwydatniło się w przyroście liczby członków. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum został jednogłośnie uchwalony poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp. Wesołowski jako prezes, Mülder z Rulewa zastępcą, Grzella sekretarz, Mychałowski zastępca, Polakowski skarbnik, Kowalski zastępca. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Klein z Płochocinka, Garbulski z Komorska zastępca, Kardach, Laboda Marta, Engel — członkowie, Razmus, Juździński, Kawczyńska — zastępcy.

MNISZEK. Gwiazdka w „Sokole". Gniazdo sokole w Mniszku jest gniazdem wzorowem i może służyć przykładem w pracy sokolej i w spełnianiu obowiązków organizacyjnych. W niedzielę, dnia 4 bm. odbyła się w gnieździe staraniem prezesa Piaseckiego i przewodniczącej wydziału druhny Krzyżaniakowej gwiazdka, która udała się świetnie. Po odśpiewaniu kolend łamano się opłatkiem. Przemówienie powitalne wygłosił prezes dh. Piasecki, deklamacje wygłosiły druhny Melerowska, Gołuchowska, Musielakówna, Gumowska, Talarska, Chudzińska, Janikówna, Niedziela i Nowicka i druhowie Talarski, Smolarczyk, Migaszewski, Kaczmarczyk i Nowicki. Młodzież sokola odegrała pod kierownictwem druhny Krzyżaniakowej Jasełka i „Skarbonkę", dalej inne utwory odegrały druhny. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Publiczność z Mniszka i okolicy tłumnie podążyła na tę piękną uroczystość. Zauważyliśmy kierownika zakładów Herzfelda i Viktorjusa w Mniszku p. inż. Wrotnowskiego, inż. Lewandowskiego, p. Myszko, p. Łazowskiego, wójta Wellmana, p. Chrzanowskiego z Sokoła II, hon. prezesa p. T. Degórskiego, prezesa Nowaka, wiceprezesa Kownackiego, skarbnika Jarzyńskiego, z Sokoła I dh. Deutera, z Przew. III Okręgu prezesa Kunza, naczelnika A. Felskiego, naczelniczkę Łączyńską i skarbnika Cywińskiego. Jazdę sokołą reprezentował St. Kunz młodszy. Gwiazdka w Sokole w Mniszku udała się w pełni. Bawiono się ochoczo do godziny 12-tej w nocy.

Z Torunia.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 20-tej świetna sztuka Perzyńskiego „Szczęście Frania" z dyr. Bendą w tyt. roli.

W sobotę o godz. 17-tej (ceny najniższe) bajka dla dzieci „Królewna Dobrochna", wieczorem „Karnawałowe szaleństwo".

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 15.30 (ceny zniżone) operetka Kalmana „Księżna Chicago" z występem gościnnym Xeni Grey, primadonny Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Opłatek. Staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy odbył się dnia 5 bm. tradycyjny opłatek. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa p. płk. Liberta, poczem nastąpiły popisy muzyczne p. Komarskiej - fortepian, Borowskiej - śpiew i p. Billerta - skrzypce oraz popisy orkiestry gimnazjalnej. Po odśpiewaniu kolend i łamaniu się opłatkiem harcerki gimnazjum żeńskiego i harcerzę gimnazjum męskiego odegrali „Misterjum Bożego Narodzenia" w 6 obrazach.

Wieczornica. Dnia 11 bm. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Podgórzu urządza w „Hotelu Centralnym" uroczystą wieczornicę z następującym programem: słowo wstępne, przedstawienie amatorskie pt. „Król a biskup", deklamacje. Początek o godz. 19-tej.

Egzaminy dojrzałości dla eksternistów. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego podaje do wiadomości, że gimnazjalne egzaminy dojrzałości dla eksternów oraz egzaminy z kursu 6 klas szkoły średniej odbędą się w gmachu państwowego gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. Początek egzaminu dla kandydatów, zdających egzamin dojrzałości z I części dnia 26 stycznia 1931 r. o godzinie 16-ej. Piśmienne egzaminy dojrzałości z kursu 6 klas szkoły średniej rozpoczną się dnia 27 stycznia 1931 r. o godz. 16-ej. Termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu upływa z dniem 15 bm.

Przytrzymany na kradzieży. Dnia 5 b. m. przytrzymano w Toruniu Masłowskiego Jana, lat 20, na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do sklepu kolonjalnego Jankowskiego Jana przy ul. Szewskiej. W toku dochodzeń przyznał się on również do kradzieży z włamaniem, popełnionej w nocy na 5 bm. na szkodę Stremela przy ul. Mickiewicza, któremu skradł wyroby masarskie wartości 90 zł. i do kradzieży z włamaniem, popełnionej tej samej nocy na szkodę Hauptmanna Waltera przy ul. Szewskiej, któremu skradł napoje alkoholowe wartości 45 zł. Masłowskiego odstawiono do prokuratury sądu okr. w Toruniu. Pozatem przytrzymano Chojnacką Jadwigę, lat 19, zam. w Chełmży pow. toruński za ucieczkę z zakładu wychowawczego w Chojnicach, dokąd zostanie zpowrotem odstawiona.

Ze szkoły zawodowej żeńskiej. Z dniem 12 bm. rozpocznie się w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej, ul. Strumykowa 4 czterotygodniowy kurs prania i prasowania. Wpisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godziny 8—13 i od 17—19.

Nowy zarząd Związku Filatelistów. Na zebraniu Związku Filatelistów w Toruniu wybrano nowy zarząd w składzie następującym: mec. Niklewski - prezes, kpt. Szczurek - zastępca, sędzia Jarzęcki - skarbnik, inż. Szepetys - sekretarz, prezes wymiany - Krzyżanowski, zastępcy: Henzel i Kince. Komisję rewizyjną tworzą pp. star. dr. Bogacz, radca Sitowski i por. Lewestan.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Niedoszłej miseczce. Polacy w Ameryce mają tyle „królowych piękności", ile posiadają większych dzienników. Redakcje co rok rozpisują konkursy. „Miss Polonja" jedna jest w Chicago, druga w New Yorku. Adelę Kowalską wysłała w podróż do Europy na swój koszt redakcja sanacyjnego „Nowego Świata".

ZMARLI.

Ś. p. **Edmund Szulc**, z Poznania, nauczyciel.

Ś. p. **Cecylja z Przyborowskich Młodzińska**, lat 20, z Grudziądza.

Wiadomości z Tczewa.

Baczność, przed fałszywemi 10-złotówkami. Od kilku dni zauważono w obiegu fałszywe 10-złotówki. Falsyfikaty — oznaczone literami serji E. S. i D. M. noszą datę 20 lipca 1929 r. Falsyfikaty te nie są zbyt trudne do rozpoznania. Papier grubszy, jakby brudny, rysunki figur symbolicznych i ornamentacji roślinnych dokonane są niedołężnie. Podpisy i cyfry numeru cokolwiek zalane.

Nogi poranione przy saneczkowaniu. Stefanja Urbaniak, 11-to letnia panienka, została najechana w parku miejskim przez jakiegoś sankarza, którego sanki miały niedozwolone kolce, tak nieszczęśliwie, że nogi młodej panienki zostały poranione. Dziecko bezprzytomne musiano odwieźć do szpitala. Nieforiunnego właściciela sanek z żelaznemi kolcami schwytano.

Polowanie z nagonką. W dniu 2 stycznia r. b. odbyło się polowanie w Czatkowach u pp. Wilhelmsa i Bycjera. Ubito 43 szaraków w 9 strzelb. Królem polowania został p. Kwaśniewski, tut. mistrz piekarski, ubijając 8 zajęcy.

Z Grudziądza.

Gwiazdka harcerska dla obu hufców, urządzona staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa, odbędzie się w niedzielę, dnia 11 stycznia w sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego o godzinie 4-tej po południu. Dnia 13 stycznia w auli gimnazjum żeńskiego VII drużyna żeńska szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki odegra o godz. 3-ciej dla młodzieży szkolnej obrazek sceniczny p. t.: „Św. Mikołaj w mieście". Przedstawienie to urozmaici szopka i śpiew kolend. Wstęp na salę 20 i 50 groszy. Na obie te uroczystości zaprasza rodziców i opiekunów drużyn Zarząd K. P. H.

Baczność elektromonterzy! W sobotę, dnia 10. 1. br. odbędzie się zebranie plenarne w lokalu „Góra Zamkowa" o godz. 8-mej wieczorem. Należy zabrać z sobą legitymacje.

Gwiazdka. Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem oddział w Grudziądzu urządza w niedzielę, dnia 11-go b. m. o godzinie 13-tej obchód gwiazdkowy w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej przy ul. Trynkowej.

Bal rzemiosła. Tow. Rzemieślników Samodzielnych urządza w sobotę, dnia 10-go bm. w salach „Tivoli" swój bal karnawałowy. Początek o godz. 20. Wstęp 4 zł.

Bal Żeńskiego Sokoła. W niedzielę, dnia 11-go bm. urządza nasz Sokół Żeński swój doroczny bal karnawałowy w pięknie udekorowanych salach „Tivoli". Na ogólne życzenie powtórzy się ćwiczenia marynarskie oraz piękne tańce druhen.

Gwiazdka gniazd sokolich w Grudziądzu. Sokół żeński, na którego czele od przeszło lat 3 stoi dhna Kaczmarkówna, co roku urządza gwiazdkę, która cieszy się wielkiem powodzeniem. Uroczystość gwiazdkową zagaiła prezeska dhna Kaczmarkówna serdecznym przemówieniem powitalnem, witając gości, których przybyło przeszło 400 osób. Po odśpiewaniu kolend zabrał głos ks. prefekt Kądziela, który zachęcał do umiłowania ideałów sokolich. Prezes okręgu dh. St. Kunz złożył gniazdom sokolim życzenia i gorąco zachęcał, aby masowo ćwiczono, bo w tym roku mamy zlot Dzielnicy w Gdyni, gdzie zadokumentować musimy, że niema Polski bez Pomorza, ale i bez Polski Pomorza. Piękne deklamacje wygłosiła dhna Szmelterówna, a szczególnie gorąco oklaskiwano małego Luska Gutowskiego, który deklamował z werwą, dhna Zofja Kaczmarkówna zaśpiewała wprost cudownie „Lulajże Jezuniu", za co w nagrodę dostała huczne oklaski. W końcu prezes gniazda I dh. Banaszek serdecznie przemówił do drużyny sokolej. Następnie rozdzielono podarki, któremi się druhowie i druhny po bratersku obdarzyli. Tańce rozpoczęły się polonezem, który prowadził dh. Dostalni z dh. Teodorą Majową. Serdecznie powitała drużyna przybyłego prezesa Dzielnicy dh. Wł. Samolińskiego. Kulminacyjnym punktem gwiazdki były ćwiczenia marynarskie, które wypadły wprost świetnie. Następnie odtańczono różne tańce z figurami, a szczególnie podobał się wszystkim walc ukłądu naczelniczki Zalewskiej i Kozak w trzy pary. Należy się nadobnym Sokolicom i zarządowi z prezeską na czele podziękowanie za tak gustowne i piękne urządzenie gwiazdki. Wszystkie gniazda grudziądzkie brały udział w tej gwiazdce, jak nie mniej gniazdo Mniszek. Serdeczne życzenia składam gniazdom grudziądzkim, życząc im dalszego rozwoju i powodzenia. Czołem!

Mrocza.

Rocznica powstania. W święto Trzech Króli odbyła się tu uroczystość obchodu 12-to letniej rocznicy Powstania Wielkopolskiego, urządzona przez Grupę b. Uczestn. Powstań Narod. R. P. Rano odprawił ks. proboszcz Rochowiak (powstaniec) uroczystą mszę św. Po mszy św. pomaszerował pochód przy dźwiękach własnej orkiestry z udziałem powstańców i wojaków, inwalidów, P. W. i innych organizacyj ze sztandarami na rynek, gdzie nastąpiło uroczyste dekorowanie 12-tu członków „Krzyżem Waleczności b. Sprzym. Armji Generała Bułak-Bałachowicza" i 43 członków dyplomami i odznaką związkową. Po krótkiem przemówieniu referenta oświatowego Szymkowiaka z Bydgoszczy pochód przeszedł do lokalu dh. Pajzderskiego, gdzie odbyła się akademja, na której przemawiali prezes Kończak, sekretarz okręgu Zysnarski, ref. ośw. Szymkowiak oraz b. dobitnie prezes grupy Mrocza Stan. Kuźlan i inni. Zaznaczyć należy, że dość liczny udział wzięły delegacje grup zamiejscowych, jak Nakło, Sadki. Po południu urządzono przemarsz z pochodniami na miejsce historyczne, gdzie padł jako pierwszy bohater powstania druh Łabędzki. Przy improwizowanym ołtarzu przemówił prezes Kuźlan. Wieczorem odegrano bardzo udatnie w sali p. Łuszczyńskiego dwie sztuki narodowe, poczem bawiono się ochoczo do świtu.

ŁEGNOWO. Z życia powstańców i wojaków. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Łęgnowie urządziło 3 bm. swoje walne zebranie, na którem uczestniczył jako przedstawiciel obwodu dh. M. Bysikiewicz z Bydgoszczy. Zagaił zebranie prezes i założyciel towarzystwa, witając przedstawiciela obwodu, poczem nastąpiło sprawozdanie z rocznej działalności przez sekretarza Macioszczyka. Po przerwie zdał druh skarbnik Kaczmarek sprawozdanie ze stanu kasy. Mimo wielkich wydatków niema kasa deficytu, lecz cieszy się już małą sumką na książce oszczędności. Na wniosek prezesa postanawia towarzystwo pobudować pomnik Najśw. Serca Jezusowemu. Po sprawozdaniu komitetu gwiazdki dla dzieci omówieniu zabawy i wyświetleniu sprawy tyczącej się orkiestry, przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrani zostali druhowie: Birzyński jako prezes i referent oświatowy, Kamiński jako wiceprezes, Kuźmiński - sekretarz, Hoffmann zast. sekr., Kamiński I - skarbnik, Kaczmarek i Hoffmann jako rewizorzy kasy, Fr. Kamiński II - komendant, Zieliński - zastępca, Rzędkowski - chorąży, Kaczmarek i Duszyński jako podchorążowie, Dąbrowski - zastępca, Pawełkowski - gospodarz orkiestry i zabawy. Liczba członków wynosi przeszło 50.

Komunikat Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje do wiadomości zainteresowanych, że na Kresach w okolicy Wilna projektuje się kolonję rzemieślniczą. Każda działka posiadać będzie 2500 m. kw., dom mieszkalny, warsztat pracy i pomieszczenie na materjały i inwentarz.

Na powyższą kolonję poszukiwani są wykwalifikowani rzemieślnicy dobrzy fachowcy z zawodów: rymarskiego, bednarskiego, kołodziejskiego, ślusarskiego, szewskiego, powroźniczego i t. p. (4—5 kandydatów z każdego zawodu).

Zakwalifikowany kandydat otrzyma gospodarstwo, racjonalnie zabudowane, którego koszta (budynków i gruntu) płatne są ratami w ciągu około 30 lat.

Kolonja znajduje się obok miasteczka, liczącego 3000 mieszkańców, przy rozwidleniu szos Warszawa — Wilno i Ejszyszki — Orany. Do toru kolejowego Lida — Wilno 22 klm., do Wilna 70 klm., do Grodna (szosą) 130 klm., do Lidy (szosą) 63 klm. Miasteczko znane jest z dużych jarmarków cotygodniowych, na których mają zbyt głównie wyroby przemysłu, obsługującego wieś.

Ewentualne zgłoszenia prosimy nadesłać **bez zwłoki** do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 stycznia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Juljana m., Marcjanny p.
Jutro: Agatona pap., Honoraty p.
Wschód słońca: godz. 8,13.
Zachód słońca: godz. 16,1.

DYŻURY APTEK:

Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.
Apteka Staromiejska, ul. Długa.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12 13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15 19

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek 9 stycznia, o godz. 8-ej poraz 10-ty arcywesoła operetka **„Palestrant"**, która cieszy się największem powodzeniem ze wszystkich niemal sztuk od początku sezonu.

W sobotę wieczór wypełni barwna pełna dowcipu i humoru rewja pt.: **„Nowy Rok pod gazem"**, w 2 częściach, 20 obrazach.

W niedzielę 11 stycznia, o godz. 4-ej popołudniu pierwszy raz po cenach zniżonych odegrana będzie wpaniała tragedja W. Szekspira pt.: **„Juljusz Cezar"**.

Niedziela, 11 stycznia, o godz. 8-ej **„Palestrant"**.

—o—

Stały teatr rewji „Wesoły Wieczór" ul. Marcinkowskiego 5.

Dziś w dalszym ciągu ciesząca się niebywałem powodzeniem rewja karnawałowa w 18 obrazach p. t. **„Pan ma profil jak Teofil"**. Niektóre numery jak tanga „Marzenie" i „Nie będę płakać" nuci już cała Bydgoszcz. Oklaski zbierają pp. Czerniewska, Okrzańska, Saniczówna, urocza tancerka S. Wasilewska, Klimkówna, pp. Czermański, Helwicz, **A. Koczorowski** (reżyser rewji), W. Niewęgłowski, Szczygielski i t. d. Początek rewji o 9 wieczór. Miejsca numerowane. Ceny od 1 do 3 zł. W próbach wesoła rewja **„Zawiany karnawał"**.

—o—

Na marginesie.

Z powodu naszych uwag o nieodpowiedniem zachowywaniu się młodych chłopców wobec swych szkolnych koleżanek, zasypani zostaliśmy gradem listów na ten i tem podobny temat.

A więc jakieś grono seminarzystek, oddając czołobitność autorowi wspomnianego marginesu, proponuje założyć Ligę Młodych Pań, któreby zajęły energiczne stanowisko wobec tej poufałości „zielonych smarkaczy" (mocny zwrot! Uw. Red.) i reagowały czynnie i biernie (?), na każde nieodpowiednie zachowanie się z ich strony.

Nie wiemy, czy taka Liga faktycznie przyjdzie do skutku. Co gdyby jednak być miało, to niech się Województwo nad jej statutem dobrze zastanowi, bo „Liga Młodych Pań" nie na żarty organizuje samoobronę „bierną i czynną", z czego znaczne konflikta społeczne wyniknąć mogą.

Ale i uczniacy nasi nie zasypiają gruszek w popiele. Otrzymaliśmy od nich zbiorowe pismo, w którem zwracają uwagę swym koleżankom szkolnym, że ich to właśnie zachowanie się jest wysoce niewłaściwe i „honorowi kobiety uwłaszczające", ponieważ wszelką, choćby nawet najpoważniejszą rozmowę z młodymi kolegami płci męskiej bagatelizują, a nawet wykpiwaja, „śląc równocześnie strzeliste spojrzenia ku akademikom, oficerom i wogóle starszym prykom, co w młodem pokoleniu musi odruchowo wywoływać niechęć i oburzenie".

A więc tędy ich wiedli! Chodzi im w gruncie rzeczy o konkurencję tych starszych pryków.... Ale na to ani Salomon nie poradzi. Takie dziewczę w studenckiej czapeczce orjentuje się już trochę w sytuacji, i wie, że np. akademik na którymś tam roku prawa lub medycyny jest dojrzalszym materjałem na męża od gimnazjalnego piątoklasisty. Tak było, tak jest i tak już zostanie! A najlepiej byłoby, nie brać tej historji zbyt serjo, a nawet tragicznie. Wszystko ma swój czas — powiedział nieboszczyk Adam Asnyk. Podrosną młodzi panowie, wysypie im się meszek pod nosem, to i koleżanki będą ich poważniej traktować.

—o—

— **Ścisłe badanie zwierząt przy transporcie.** Wobec znacznego rozszerzenia się pryszczycy wśród zwierząt racicowych i częstych wypadków rozwleczenia tej zarazy za pośrednictwem transportów kolejowych, p. wojewoda zarządził, że zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) mają podlegać badaniu przez powiatowego lekarza weterynarji nietylko przy załadowaniu na wagony, lecz także i przy wyładowaniu z wagonów, w których mają być względnie były transportowane. Przekroczenia będą karane surowo w myśl danych przepisów.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych** oraz zebranie Tow. Głuchoniemych odbędzie się dopiero w niedzielę, dnia 18 bm.

— **Na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi"** złożyli uczenice szkoły wydziałowej żeńskiej w Bydgoszczy zł 90.

— **Towarzystwo Obywateli Rupienicy i Kujawskiego Przedmieścia** zaprasza na uroczystość poświęcenia sztandaru. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, 18 stycznia. Program jest następujący: Rano o godz. 8,15 zbiórka delegacyj, członków i gości w sali p. Węglarskiego (ul. Kujawska 27), skąd o 8,30 wymarsz do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. O godz. 10 akademja w Strzelnicy, składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Wieczorem zabawa w lokalu p. Węglarskiego — na Kujawskiem przedmieściu.

— **Nagłe zasłabnięcie.** Dnia 7. bm. w godzinach popołudniowych, zachorowała nagle przybyła do apteki przy ul. Długiej p. Irena B., zamieszkała przy ul. Ks. Skorupki 88. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do prywatnej kliniki położnej.

Z Rady Miejskiej.

Wybór prezydjum — z zupełnem pominięciem klubu B. B. O pomoc dla bezrobotnych.

Bydgoszcz, 8 stycznia.

Na pierwszem tegorocznem zgromadzeniu Rady Miejskiej musiał być dokonany wybór prezydjum R. M. W myśl regulaminu i obowiązującej ordynacji miejskiej wybory przeprowadza się tajnie, kartkami, pod przewodnictwem najstarszego wiekiem członka Rady. Przewodnictwo na czas wyborów zatem objął r. Martini.

Podział miejsc w prezydjum nastąpił stosownie do układu sił. Prezesem Rady Miejskiej wybrany został absolutną większością głosów p. **Kazimierz Beyer,** który wybór przyjął. Wyborowi tak popularnego i zasłużonego działacza samorządowego, należącego do ugrupowania Ch. D. sprzeciwiały się jednostki z klubu B. B. Widząc atoli, że opinja jest po stronie p. Beyera — usunęli się ze sali.

Pierwszym wiceprezesem został ponownie r. **Faustyniak** (NPR.), drugim — r. **Fiedler** (ND). Trzecie miejsce, zajmowane dotychczas przez d-ra Maryńskiego (BB), zajął r. **Pawłowski** (PPS).

Wybór sekretarzy odbył się składnie. Najwięcej głosów otrzymał r. **Karow** (Ch. D.) zastępcą sekretarza wybrano r. **Sokołowskiego Konstantego** (NPR).

Do deputacji budowli podziemnych powołano z grona obywatelstwa p. Stefana Jankowskiego do zarządu fundacji im. Henryka Dietza — w miejsce zmarłego senjora Kortha — wybrano adwokata Spitzera.

Nie objęta porządkiem obrad była sprawa **pomocy dla bezrobotnych,** lecz wypłynęła na skutek zgłoszonych interpelacyj całego szeregu radnych. Wałkowano sprawę na wszystkie strony, przyczem lewica radykalna szermowała językiem najostrzej, skarżąc się, że „pancerniki sprowadzone dla policji państwowej — skierowane będą przeciw bezrobotnym" i że „głodni kraść nie myślą, lecz wezmą pierwszego lepszego za gardło..." Żaden jednak z tych nieobliczalnych gadułów nie wskazał sposobów zaradzenia powszechnej biedzie.

Sprawa bezrobocia, jak słusznie jeden z radnych zauważył, nie jest zagadnieniem wyłącznie lokalnem — sprawą powinno zająć się państwo, aby uniknąć wstrząsów. Magistrat bydgoski i obywatelstwo tutejsze czynią co mogą. Kuchnia Ludowa wydaje obecnie 6000 porcyj strawy ciepłej dziennie. Budżet na opiekę społeczną od 2 miesięcy jest przekraczany. Należy ożywić przedewszystkiem

przemysł drzewny.

Jest to jednak zależne od kalkulacji przewozu surowca itd.

R. Lenkowski (PPS) domaga się podniesienia opłat za bilety kinowe i zezwolenia na zabawy. **Kto się bawi, niech pamięta o biednych!**

Z konkretnym wnioskiem przystąpiło do Magistratu i innych władz ugrupowanie radzieckie **Chrześcijańskiej Demokracji.** Wniosek uzasadniał rzeczowo, podając na swoje twierdzenia dowody, prezes klubu Ch. D. **dr. Wiecki.** Oto w różnych biurach zatrudnia się **mężatki,** którym mężowie mogliby dać utrzymanie, tak samo **emeryci,** nieźle uposażeni, niepotrzebnie zabierają chleb wykwalifikowanym pracownikom umysłowym, pozostającym bez zajęcia. Urzędnicy i robotnicy miejscy, pod zagrożeniem wydalenia z posady, nie powinni wykonywać prac **poza swoją służbą.** Tymczasem widzimy, że pracują po godzinach jako bileterzy, malarze, rysownicy itd.

Wywody d-ra Wieckiego znalazły aplauz ogólny, nawet u galerji, z której zaczęto wykrzykiwać: „Kasa Chorych! — **Pułkownicy! — Mężatki dygnitarzy! — Poczta! — Tytuniowy Monopol! — Usunąć!...**".

—o—

Z Bydgoskiego Towarz. Ogrodniczego.

Dnia 4 bm. odbyło się walne zebranie Bydgoskiego Tow. Ogrodniczego przy licznym udziale członków. Ze sprawozdania zarządu wynika, że Tow. Ogrodnicze pracowało bardzo intensywnie. Urządzono m. in. różne fachowe wycieczki. Dochodu miało tow. 1443 zł, rozchodu 950 zł.

Do zarządu weszli ponownie następujący panowie: prezes - inspektor cmentarza Sikorski, wiceprezes - ogrodnik handlowy Andrzejewski, sekretarz - ogrodnik powiatowy Średziński, zastępca - ogrodnik miejski Lendzion, skarbnik - ogrodnik szkoły rolniczej Pokorski, rewizorzy kasy pp. Mańkowski, Bosiacki i Janicki z Potulic, jako gospodarz p. Przybylski właściciel składu kwiatów „Róża", jako chorąży p. Bosiacki Mieczysław i jako bibljotekarz p. Kulpiński.

W wolnych głosach poruszono różne bolączki członków. Szczegółowe wyjaśnienia udzielał sekretarz p. Średziński. Również uchwalono urządzić zabawę karnawałową w dniu 17 bm. w salach p. Wicherta.

Obchód gwiazdkowy w „Czarnej „Trzynastce".

Dnia 28 grudnia 1930 r. odbył się w sali Powszechnej Szkoły im. Adama Mickiewicza na Okolu uroczysty obchód gwiazdkowy „Czarnej Trzynastki".

Przy suto zastawionych stołach zajęli miejsce członkowie drużyny z opiekunem na czele, grono nauczycielskie i druhny z „Siódemki".

Wśród uroczystego nastroju, jako pierwszy zabrał głos opiekun druh Teodor Danlcowski streszczając pokrótce znaczenie gwiazdki. Przemówienie druha Danlcowskiego przyjęto burzliwemi oklaskami.

Harcerze popisywali się deklamacjami przeplatając je wspólnem śpiewem prastarych i przepięknych kolend polskich. Nastąpiła chwila uroczysta: łamanie opłatka. Z utęsknieniem oczekiwano gwiazdora, który też przybył, rozdając podarki.

Smaczną kolacją gwiazdkową zakończono nad wyraz piękną gwiazdkę „Czarnej Trzynastki".

Walne zebranie „Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy".

Dnia 7 bm. o godz. 8 wieczorem, odbyło się w lokalu „Strzelnicy" walne roczne zebranie „Klubu Kręglarskiego Dziennikarzy". Zebranie zagaił prezes klubu, p. red. Formański, witając serdecznie przybyłych członków, poczem podał do wiadomości zebranych porządek obrad, który przyjęty został bez sprzeciwu. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza red. Sławińskiego, nastąpiły sprawozdania zarządu z całorocznej działalności.

Klub istnieje od roku; początkowo liczył 13 członków, obecnie zaś tylko 10, gdyż 3-ch wyjechało z Bydgoszczy. Członkowie ćwiczą się w kulaniu w każdą środę, urządzając w „Strzelnicy" między sobą rozgrywki. Stosunek klubu do innych klubów kręglarskich w Bydgoszczy jest bardzo serdeczny. Klub odbył dwa mecze z bratnim klubem „Dobry rzut", zakończone zrozumiałem zwycięstwem ostatniego, który istnieje już około 5 lat. Odbyły się również dwa kulania premjowe dla członków klubu.

Dochód wynosił 985,10 zł, rozchód 944.80 zł, na rok 1931 zatem pozostało w kasie 40,30 zł, oraz zaległości wśród członków 56,35 zł, czyli razem 96 zł 65 gr. Większą część wydatków pochłonęło pożegnanie trzech, opuszczających Bydgoszcz, członków, oraz zakup premij, za resztę zaś gotówki zarząd zakupił losy na loterję państwową.

Po tych sprawozdaniach udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum, poczem zebrani powierzając dalsze przewodnictwo obrad najstarszemu wiekiem red. Konarskiemu, przystąpili do przeprowadzenia wyboru członków zarządu. Bez jednego głosu sprzeciwu, pozostawiono na dotychczasowych stanowiskach wszystkich członków zarządu. A więc prezesem pozostał nadal red. Formański, skarbnikiem red. Sławiński i gospodarzem red. Bigoński. Ponieważ funkcje skarbnika i sekretarza pełnił dotychczas red. Sławiński, przeto funkcje te rozdzielono i wybrano na sekretarza red. Kaszubowskiego. Następnie przyjęto do klubu dwóch nowych członków, a to red. Otta i p. Leszka Teskę, syna naczelnego redaktora „Dzien. Bydg.".

Uchwalono urządzić dnia 15 bm. mistrzowskie kulanie o godność króla i dwóch rycerzy klubu.

Po omówieniu jeszcze niektórych spraw organizacyjnych, prezes p. Formański zakończył zebranie hasłem „Cześć kuli". Po zebraniu nastąpiły zwykłe rozgrywki kręglarskie między członkami.

„Sokół żeński".

Dziś w piątek, o godz. 20 zebranie grona technicznego żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" w sekretarjacie.

Ćwiczenia młodzieży oddziału III. o 17 w sekretarjacie.

Wniedzielę, 11. bm. wycieczka młodzieży oddziałów I. i II. Punkt zborny podany zostanie w nast. nr. „Dziennika".

Fabryka „Oswa"

będzie wkrótce uruchomiona.

Od zastępcy prawnego nabywców fabryki dykt klejonych „Oswa" w Kapuścisku Małem otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Towarzystwo akcyjne **„Multiply"**, które zakupiło w terminie przetargu dnia 16 z. m. nieruchomości fabryczne firmy „Oswa" w Bydgoszczy **nie jest koncernem szwedzko-angielskim** — jak to mylnie podano w „Dzienniku Bydgoskim". Firma „Multiply" jest towarzystwem akcyjnem, założonem aktem notarjalnym z dnia 3. 12. 30 r. (rejest notarjalny nr. 526 notarjusza Brzeskiego w Bydgoszczy), a założycielami tego Towarzystwa są **osoby posiadające obywatelstwo polskie.**

Fabryka **będzie uruchomiona** po terminie działowym wyznaczonym przez tutejszy Sąd Powiatowy na 27 stycznia br.

Powyższe dane polegają najzupełniej na prawdzie, co na życzenie potwierdzi tut. Związek właścicieli tartaków.

* * *

Zasadniczo nie jesteśmy przeciwnikami dopływu kapitału zagranicznego do Polski, lecz zarówno władze jak opinja publiczna muszą czuwać nad tem, aby kapitał cudzoziemski nie wykupywał w Polsce przedsiębiorstw przemysłowych jedynie w celu ich zniszczenia, jak się to częściowo stało z wykupioną przez Szwedów bydgoską fabryką zapałek „Promień".

Zapowiedź **uruchomienia** fabryki „Oswa" powita tutejszy świat pracowniczy z uznaniem.

Gwiazdka Grupy Powstańców Wlkp. 1918-19 r.

Dnia 6. bm., odbyła się w Strzelnicy gwiazdka Związku Uczestników Powstań Narodowych (Grupa Powstańców Wielkopolskich 1918-19 r.), przy bardzo licznym udziale członków. Gwiazdkę zagaił prezes grupy p. Kossecki, witając przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, przedstawicieli prasy, oraz przybyłych członków, przyczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Nastąpiło tradycyjne łamanie opłatka wspólne odśpiewanie kolendy i składanie życzeń. Pierwszy przemówił imieniem okręgu, prezes okręgowy p. Kończak, imieniem starosty grodzkiego p. referendarz Suchowlas, imieniem wiceprezydenta miasta p. radca Rybarczyk oraz im. wojska porucznik P. W. p. Szymanowski.

Program wypełniły deklamacje dzieci członków, śpiewy i gwiazdor, zawsze mile widziany, ze względu na podarunki, jakie z sobą przynosi.

Tym razem gwiazdor (p. A. Renz) okazał się dosyć szczodrym, gdyż każde dziecko obdarzył dobrze naładowaną paczką specjałów świątecznych, a dzieci bezrobotnych członków prócz paczki otrzymały jeszcze dary praktyczne.

Prezes podziękował władzom, oraz miejscowemu społeczeństwu za wydatną pomoc materjalną przy urządzaniu gwiazdki, zapewniając przytem, że Powstańcy Wlkp. każdej chwili gotowi są oddać swe życie w obronie granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zakończono wspólnem odśpiewaniem kolendy i wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po obchodzie gwiazdkowym, nastąpiła wesoła zabawa taneczna.

Czy pragniesz, aby handel i przemysł polski był silny?

Pomyślałeś o tem, że przedewszystkiem należytą opieką otoczona młodzież handlowa do zrealizowania tego hasła może się przyczynić?

Tę misję spełnia już od 25 lat **Związek Pracowników Kupieckich** urządzając rokrocznie kursy naukowe, z których tysiące młodzieży kupieckiej korzystało i korzysta.

W odrodzonej Ojczyźnie potrzeba nam wielu światłych ludzi, którzy handel i przemysł polski pokierują na właściwe tory.

Związek, chcąc sprostać potrzebom chwili, musi swą akcję oprzeć na szerokich podstawach.

Dlatego potrzeba własnego domu, ogniskującego całą tę ważną akcję.

Każdy, któremu przyszłość polskiego handlu i przemysłu leży na sercu, winien pomóc młodzieży w urzeczywistnieniu tej wzniosłej idei przez dołożenie cegiełki do funduszu budowy **„Domu Pracownika Kupieckiego"**.

Datki przekazywać na konto w P. K. O. w Poznaniu 206 029.

Z sali sądowej.

Młodzi włamywacze.

Na ławie oskarżonych zasiadło siedmiu młodych chłopców od 16 do 18 lat liczących, którzy w Nakle dopuścili się całego szeregu włamań i kradzieży. Głównymi prowodyrami tej szajki byli 18-letni Edward Przybyła, rodem z Berlina, zamieszkały w Nakle, 18-letni Alfred Roesler z Gardelagen (Niemcy), zamieszkały w Nakle i 16-letni Józef Olejnik z Hamburga, również zamieszkały w Nakle.

Rozprawa ujawniła 7 włamań, dokonanych przez tych młodych włamywaczy i to przeważnie zapomocą wyduszenia szyb w oknach.

Sąd skazał Roeslera na 17 miesięcy więzienia, Przybyłę na 10 miesięcy i Olejnika na 8 miesięcy zastosowując do nich okoliczności łagodzące.

Dalszym czterem młodym przestępcom sąd wymierzył mniejsze kary, zawieszając je na przeciąg 2 lat.

Czasopisma.

„Przegląd Komunikacyjny", organ informacyjny poświęcony sprawom komunikacji. Interesujący numer grudniowy poświęcony jest całkowicie najważniejszemu wydarzeniu w kolejnictwie polskiem — otwarciu magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia. Szereg artykułów, wywiadów, opinij osób najbardziej kompetentnych, obficie uzupełniony fotografjami, wyczerpuje temat. Zabierają głos min. Kühn, dyr. inż. Niebieszczański, Ruciński, Dobrzycki, b. min. Kiedroń, dyr. inż. Nowkuński i inni. „Przegląd Komunikacyjny" jest wydawnictwem Ajencji Wschodniej.

Ponoworoczne refleksje...

Nowy Rok przyszedł, w oczach wzruszeń łzy...
Znowu niepewność biedną duszą miota,
Czy się też ziszczą nasze cudne sny?
Czy znów wlec będzie za dobrem tęsknota?

— — — — — — — — — —

Może się znowu będziem o nic gryźć,
Zamiast na czoła kłaść złote obręcze,
Do chwały wieńca dodać więcej liść
Ojczyznę ubrać w przecudowne tęcze.

I znów na siebie będziem dalej plwać,
Zamiast o świcie jako ranni ptacy,
Winniśmy Czuwać i winniśmy Trwać
Przy wspólnej naszej narodowej pracy.

Znów się zbliżymy nad przepaści brzeg.
W poszukiwaniu premetejskich mąk...
Bo nas obchodzi gdzieś brytana szczek
Załamywanie nad niedolą rąk.

— — — — — — — — — —

Nowy Rok przyszedł, w oczach wzruszeń łzy...
Znowu niepewność biedną duszą miota,
Czy się też ziszczą nasze cudne sny?
Czy znów wlec będzie za Dobrem tęsknota?

Stanisław Boruń.

Katastrofy samochodowe i ich winowajcy.

Nauka umiejętnego chodzenia. — Należy ostro zwalczać t. zw. kawalerską jazdę kierowców. — Dlaczego zdjęto ogrodzenie łańcuchowe z ulic naszego miasta? — Harce młodzieży na ulicach i szosach.

Kilka tygodni temu p. dr. Śliwiński zwrócił się do kierowców z prośbą o oględniejszą jazdę w mieście. Po części ma dr. Śliwiński rację, ale niestety uległ sugestji mas, że szofer jest stale winowajcą. Na odezwę tą pozwalam sobie niniejszem odpowiedzieć. Pierwsze życzenie, które wypowiadam pod adresem publiczności, streszczam w słowach: **Naucz się chodzić.** W Ameryce w wszystkich szkołach i miejscach publicznych prowadzi się pod hasłem **„look and listen"** (patrz i słuchaj) intensywną propagandę wychowawczą. Pierwszą zasadą ruchu kołowego i pieszego jest **prawo prawej ręki, chodźmy** zatem wszyscy jak się należy **prawą stroną.** Najbardziej dokucza kierowcom samochodów nieumiejętność przekraczania jezdni przez przechodniów. Szofer musi przy kierownicy uważać nietylko na swój wóz, lecz i stale na najbliższe otoczenie, zatem nie powinno mu się utrudniać pracy. Jedno z najgłówniejszych przykazań dla przechodniów jest: **przechodź przez jezdnię jedynie najkrótszą drogą, to jest pod kątem prostym i to nie w jakimkolwiek bądź miejscu, lecz przy stoisku posterunkowego lub conajmniej na skrzyżowaniu ulic, gdzie samochody siłą faktu muszą zwalniać.** Prócz tego przechodząc przez ulicę, należy rozglądać się na lewą i prawą stronę, a napewno unikniemy wypadku. Przez ulicę **nie powinno się przechodzić krokiem chwiejnym i powolnym ani przebiegać, lecz nieco przyspieszonym z pełnem natężeniem** uwagi. Jeżeli widzimy przed sobą z prawej strony samochód, należy poprostu stanąć na miejscu.

Przypominajmy sobie stale, że szofer, podając zamierzony kierunek jazdy posterunkowemu, podaje go również wszystkim przechodniom, a znaki dane pałeczką przez policjanta nietylko są skierowane pod adresem kierowców, lecz również dla orjentacji przechodniów. Dobry szofer podaje kierunek zamierzonej jazdy nietylko przed posterunkowym, ale na każdym narożniku. Posterunkowych należy wykształcić w dziedzinie nauki ruchu.

W czasie pierwszego zawieszenia p. dr. Śliwińskiego, p. radcy Hańczewskiemu przyszło na myśl pożyteczne zarządzenie. Aby nauczyć przechodniów umiejętnie chodzić, opasano Plac Teatralny łańcuchami, lecz **niestety,** zaledwie po 14 dniach łańcuchy zdjęto i przechodnie denerwują nadal kierowców, motorniczych tramwajowych i posterunkowych.

Największym błędem popełnianym na Placu Teatralnym jest wyskakiwanie z tramwaju przy Klaryskach. Niestety czynią to też panowie z urzędu przeznaczeni do walki z nieporządkami. Wyskakując z tramwaju, nietylko denerwuje się kierowcę nadjeżdżającego samochodu, ale łatwo można wpaść pod tramwaj.

W Warszawie za wyskakiwanie z tramwaju w czasie jazdy płaci się złotówkę. Gdyby w Bydgoszczy podobne zarządzenie przeprowadzono, Magistrat nie potrzebowałby czekać na fundusz potrzebny na zakup autobusów.

Naukę umiejętnego chodzenia wpajać powinni wychowawcy młodzieży: nauczyciele i rodzice. W szkołach należałoby urządzić pogadanki o ruchu ulicznym. Dzieciom zdaje się, że ulica to boisko sportowe. Jeżeli taki mamusi synek z własnej nieuwagi dostanie się pod samochód, robi się wielka awantura i całą winę zwala się na szofera, którego obrzuca się najzupełniej niewinnie obelżywemi słowy. Często dzieci rzucają na przejeżdżający samochód kamieniem lub śniegiem, przyczem nie trudno o wypadek. Rodzice winny pouczyć zawczasu swe dzieci, gdyż za szkody, wyrządzone właścicielowi samochodu lub szoferowi nie odpowiadają dzieci, lecz rodzice.

Nasze panie narzekają na popryskanie błotem sukni czy też tylko pończoch. Powody tego są: 1. zbyt bliskie chodzenie przy jezdni, 2. nieostrożność szoferów, którzy powinni w czasie słoty jeździć wolniej, mając już na uwadze sam fakt, że droga hamowania jest przy mokrej jezdni o kilka metrów dłuższa.

Przypatrzmy się teraz t. zw. urzędowym pojazdom. Poczta i policja zapominają, że na przyczepkach powinno znajdować się światło i że obowiązuje ruch prawostronny. Przydałoby się, żeby policja sama sobie mandaty karne pisała i przytem nie zapominała o poczcie. Pojazdy wojskowe są, jak doświadczenie wykazuje, najczęściej przyczyną wypadków. Nieoświetlone lub z jedną oświetloną lampą pędzą pomimo błota, mgły i ślizgawicy najchętniej lewą stroną, uprawiając z największą przyjemnością gimnastykę krótkich zwrotów przy tramwajach. Było gorzej, jest trochę lepiej, **a może by władze wojskowe wydały rozkaz, żeby było całkiem dobrze.**

Powyższem objęliśmy tylko niektóre punkty bydgoskich bolączek komunikacyjnych i przypuszczamy, że artykuł niniejszy choć w części trafi do przekonania zainteresowanych. W najbliższym czasie przystąpimy do omówienia dalszych szczegółów.

Henryk Weber.

— **Zaginiony.** Dnia 5. bm., wydalił się z domu rodzicielskiego 17-letni Jerzy Jakowienko, zamieszkały u rodziców, przy ul. Cieszkowskiego 6 i dotychczas nie wrócił. W przypuszczeniu nieszczęśliwego wypadku, stroskani rodzice upraszają każdego, ktoby mógł udzielić o zaginionym jakich informacji, aby zechciał donieść o tem rodzicom, lub policji.

— **Pożar.** Dnia 5. bm. o godz. 19 powstał pożar w lakierni fabryki rowerów firmy Tornow przy ul. Dworcowej 18 c. Z dotychczas niewiadomej przyczyny, zapaliły się lakiery, zmagazynowane w większej ilości w warsztacie lakierni. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła, jednak spaliła się pewna ilość lakierów nie ustalonej dotychczas wartości.

— **Awanturnik.** W nocy z 7 na 8 bm., mieszkańcy jednego z domów przy ulicy Gdańskiej, zbudzeni zostali ze snu głośnemi krzykami i wzywaniem pomocy. Zaalarmowana policja stwierdziła, że lokator tegoż domu, niejaki Aleksander S. maltretował swoją żonę, odgrażając się zabiciem jej. Policja odstawiła awanturnika karetką do aresztów.

Dział sportowy.

Wspaniałe postępy polskiego hokeja na lodzie.

Polski hokej jest wśród innych dziedzin sportu szczęśliwym karjerowiczem w najlepszem tego słowa znaczeniu.

Dopiero siedem lat liczy sobie hokej polski, a ma do zanotowania sukcesy tak doniosłe i tak błyskotliwe, jakiemi niejeden ze sportów legitymujących się dziesiątkami lat istnienia poszczycić się nie może. Hokej, przeflancowany do nas przez kilku entuzjastów, zdołał wznieść się na wyżyny niedostępne dla innych dyscyplin, mających możnych protektorów i tysiące członków w kartotece związkowej.

Żywiołowy wprost rozwój tego pięknego sportu na terenie Polski najlepiej uwydatni się na tle faktu, iż w oficjalnej konkurencji międzynarodowej jaką są mistrzostwa hokejowe Europy, Polska bierze udział zaledwie od pięciu lat i w ciągu tego okresu zawsze znajduje się wśród państw sklasyfikowanych w mistrzostwie.

Pierwszy start w roku 1926, w Davos, przynosi nam siódme miejsce (mistrzem została Szwajcarja), ale już następny turniej w Wiedniu wysuwa Polskę na czwartą lokatę (mistrzostwo zdobyła Austrja). W r. 1928 rozegrano tylko zawody olimpijskie w St. Moritz, przyczem mistrzostwo Europy dostało się Szwedom, a Polacy zajęli siódmą pozycję.

Największym naszym sukcesem było zdobycie w 1929 roku w Budapeszcie wicemistrzostwa Europy po morderczej rozgrywce z Czechami. W roku bieżącym musieliśmy się zadowolić z powodu braku mrozów, a stąd i treningów, dopiero czwartą pozycję (mistrzostwo zdobyły Niemcy).

W szóstym roku naszego uczestnictwa w turnieju oficjalnym Liga Międzynarodowa powierzyła organizację mistrzostw świata Polsce. Jest to chlubny dowód wielkiego wyróżnienia i uznania sfer międzynarodowych dla rezultatów naszej reprezentacji.

Nic dziwnego, że do tegorocznych mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w Krynicy między 1 a 8 lutego 1931 roku, **Polska przygotowuje się ze specjalną starannością organizacyjną i sportową.** Naszą ambicją jest z jednej strony uzyskanie na własnym terenie jak najlepszych wyników, a z drugiej — wykazanie gościom, że poziom organizacyjny polskiego sportu dorasta do wysokiej klasy sportowej. Zagranica orjentuje się zresztą doskonale w PZHL z wielu stron otrzymuje mile brzmiące informacje, iż ogólnie liczą, że organizacja w Krynicy potrafi zastrzec przykre wrażenie zeszłorocznego chaosu w Chamonix.

W chwili obecnej jedno już nie ulega wątpliwości: tegoroczne mistrzostwa hokejowe świata w Krynicy będą najwspanialszym bodaj trunlejem w dziejach tego sportu. Już teraz — a wszak daleko jeszcze do zamknięcia zapisów — PZHL otrzymał oficjalne zgłoszenie lub półoficjalną obietnicę uczestnictwa od **Anglji, Austrji, Francji, Italji, Kanady, Niemiec, Rumunji, Stanów Zjednoczonych A. P., Szwajcarji i Węgier.** Ostatnie depesze doniosły o zamierzonem zgłoszeniu Łotwy tak, że razem z Polską mamy już 12 drużyn państwowych.

Przewidywać należy, że wspaniała walka tych najwybitniejszych reprezentacyj świata, znajdzie na stadjonie krynickim godną oprawę w postaci zapełnionych trybun i twórczego entuzjazmu dla rywalizacji wszystkich zespołów.

Sezonowi bezrobotni nie otrzymają zasiłków.

W ub. środę udała się do ministerstwa pracy i opieki społecznej delegacja związków zawodowych, aby przedstawić katastrofalne położenie t. zw. sezonowych bezrobotnych (przedewszystkiem pracowników budowlanych), których wbrew dotychczasowym zwyczajom wyłączono z opieki Funduszu Bezrobocia w zakresie zasiłków. Delegację przyjął wiceminister p. Szubartowicz, który w przeciwieństwie do stanowiska, zajętego przed kilku dniami przez dyrektora departamentu ubezpieczeń, oświadczył, że Fundusz Bezrobocia zasiłków sezonowym bezrobotnym płacić nie może i to ze względów budżetowych. Dodał on do tego, że ministerstwo starać się będzie o udostępnienie sezonowym bezrobotnym pomocy z akcji doraźnej i rychlejsze uruchomienie robót budowlanych.

O ożywieniu ruchu budowlanego mówią przedstawiciele rządu od roku przeszło. Szkoda tylko, że my tego ożywienia **nie widzimy.**

Ostatnie wiadomości.

Z Warszawy donosi nasz korespondent, że w dniu dzisiejszym ma wyjechać na Maderę kurjer, który poinformuje marszałka Piłsudskiego o sytuacji politycznej.

W sejmowej komisji prawniczej minister Michałowski udzieli odpowiedzi rządu na interpelację brzeską.

*

Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów rozpatrywana będzie obecna ciężka sytuacja gospodarcza kraju. Jeden z ministrów, prawdopodobnie Prystor, otrzyma zlecenie kierowania całą akcją gospodarczą rządu, dostosowaną do potrzeb życiowych poszczególnych gałęzi naszego przemysłu i handlu.

*

Lotniczka angielska, Amy Johnson, postanowiła w myśl wskazówek lotników polskich nie wylecieć do Moskwy, lecz wyjechać koleją, ażeby zapoznać się z warunkami atmosferycznemi, panującemi nad Syberją i nad Rosją środkowa. Konstrukcja awjonetki nie nadaje się do lotu nad krajami o niskiej temperaturze.

* * *

Wiedeń, 8. 1. (PAT.) Pierwsze przedstawienie filmu Remarque „Na zachodzie bez zmian“ w dniu dzisiejszym rozpoczęło się po południu o godz. 5 i miało przebieg spokojny. Przedstawienia następne, mające się odbyć o godz. 7 i 9 wieczór zostały niespodziewanie zakazane przez policję wiedeńską.

List Papieża do biskupów litewskich.

Kowno, 8. 1. (PAT.) Biskupi litewscy otrzymali list od Ojca św. Ojciec św. w swoim liście wyraża ubolewanie z powodu powstałego **zatargu między rządem a klerem**, oraz z powodu przeszkód i trudności, które czynione są duchowieństwu przez rząd litewski. Dalej list **nawołuje duchowieństwo do prowadzenia dalszej walki celem utrzymania swych wpływów w życiu wewnętrznem Litwy.** Nie należy upadać na duchu — czytamy w końcu listu — należy rozpoczętą akcję prowadzić dalej i prosić Boga, ażeby trudności i przeszkody zostały usunięte.

*

(Tel. wł.) **Z Kowna** donoszą, że tamtejsza kurja biskupia otrzymała własnoręczne pismo Ojca św., w którem zagrzewa katolików na Litwie do dalszej walki z prześladowaniami Kościoła. Pismo Ojca św. odczytano na specjalnym zjeździe duchowieństwa katolickiego w Kownie. Zjazd uchwalił ostrą rezolucję przeciwko rządowi, biskupi zaś **rzucili klątwę** na redakcję rządowej gazety „Lietuvos Aidas“.

Podwyżki komornego nie będzie!

Włocławek, 9. 1. (Tel. wł.). Kilka dni temu zwrócił się Związek Kupców we Włocławku do premjera Sławka z obszernym memorjałem protestującym przeciwko projektowanej podwyżce komornego (czynszu dzierżawnego). W odpowiedzi na to zawiadomił szef biura przy prezydjum rady ministrów, wnioskodawców, że kwestja podwyżki komornego jest w obecnej chwili nieaktualną. Koła gospodarcze przypisują temu pismu zasadnicze znaczenie.

Kołtun zwiał!

Warszawa, 9. 1. (Tel. wł.). Czytelnicy nasi pamiętają wrzawę jaką narobiła sprawa rzekomych morderców bankiera Centnerszwera. Jak wiadomo, sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych, którzy znajdowali się w więzieniu śledczem dzięki kłamliwem zeznaniom niejakiego Czesława Kołtuna. Obecnie prowokator ten znikł bez śladu i nie stawia się na wezwanie prokuratora do urzędu.

Kostek-Biernacki w Warszawie.

„Gazeta Warszawska“ donosi, że były komendant twierdzy brzeskiej pułkownik Kostek-Biernacki ma przyjechać w tych dniach do Warszawy. W jakim celu, pismo to nie podaje.

Lot włoski przez Atlantyk ściele się ofiarami.

Bolema, 8. 1. (PAT). W chwili odlotu grupy hydroplanów italskich, odbywających lot transatlantycki, hydroplan, pilotowany przez kpt. Recagno, musiał opuścić się na morze po osiągnięciu zaledwie 50 metrów wysokości. Prawy pływak uległ znacznemu uszkodzeniu.

Starszy sierżant, mechanik, który znajdował się w chwili wodowania w pływaku poniósł śmierć. Trzej inni członkowie załogi wyszli bez szwanku.

Drugi hydroplan, kierowany przez kpt. Boera, zmuszony był do pospiesznego opuszczenia się na morze w 10 minut po rozpoczęciu lotu. Wskutek silnego uderzenia hydroplanu o powierzchnię wody wybuchł na hydroplanie pożar. Kpt. Boer, por. Barbicinti, sierżant mechanik Nensi i radjotelegrafista, Imbbastari, ponieśli śmierć.

Przyczyną obu wypadków jest nieuniknione ryzyko startowania z wielkiem obciążeniem, koniecznem ze względu na przelot nad Oceanem.

Dziś oczekiwane jest przybycie jednego z dwóch hydroplanów, które przymusowo wodowały, do Fernando Noronha. Drugi hydroplan będzie mógł przybyć tam jutro.

Zatargi zarobkowe w Niemczech.

Strajki górnicze i wypowiedzenie pracy 100.000 robotników drzewnych.

Berlin, 8. 1. (PAT.) Według ostatnich informacyj prasowych, w strajku na kopalniach górnośląskiego zagłębia węglowego **bierze udział obecnie 3 600 robotników.** W okręgu gliwickim strajk ma charakter nieco słabszy. Również w kopalniach, znajdujących się w okolicy Zabrza górnicy zaczęli wracać do pracy. Przed bramą kopalni Abwehr odbyły się wczoraj po południu wielkie demonstracje bezrobotnych przy udziale kobiet i dzieci. Komuniści obsadzili kopalnie, uniemożliwiając wjazd górnikom do szybów. Przed kopalnią tłum, **złożony z 800 strajkujących zaatakował policję, która w obronie własnej użyła pałek gumowych.**

*

Berlin, 8. 1. (PAT.) W niemieckim przemyśle drzewnym, w którym począwszy od sierpnia roku ub. istnieje stan bez umowy zbiorowej, **wybuchł poważny konflikt w sprawie umowy o pracę.** Przedsiębiorcy drzewni, należący do związku przemysłowców drzewnych Rzeszy otrzymali wezwanie do wypowiedzenia zajętym u nich robotnikom **umowy o pracę z dniem 15 stycznia br.** W nowej umowie przedsiębiorcy **zamierzają przeprowadzić natychmiastową redukcję płac o 8%. Wypowiedzenie umowy obejmie około 100 000 robotników przemysłu drzewnego.**

W 17 godzin przez Ocean.



Włoska lotnicza eskadra bombowa w 17 godzinach przeleciała Ocean, startując w Bolama (Gwineja Portugalska) a lądując w porcie Natal w Brazylji. Jest to wyczyn lotniczy, jakiego nie zanotowały jeszcze kroniki. To też we Włoszech panuje radość nie do opisania, a il duce urósł znowu ogromnie na znaczeniu wśród ludności Włoch. Na lewo u góry portret ministra lotnictwa Balbo.

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Chrzestnymi sztandaru Związku b. wojskowych zawodowych** byli państwo Pelcakiewiczowie z Bydgoszzy a nie Jezierscy. Pan Pelcakiewicz jest prezesem zarządu głównego Związku b. wojskòwych.

— **Nagła śmierć w kościele.** We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o nagłej śmierci w kościele farnym robotnika Lutobarskiego. Nazwisko i adres zostały mylnie podane a mianowicie rozchodzi się o 48-letniego śp. Piotra Litoborskiego, zamieszkałego przy ul. Sokoła 9. Zwłoki przewiezione nie do kostnicy, lecz do domu. Zmarły był długoletnim, gorliwym członkiem Pol. Kat. Tow. Robotników przy Farze. Cześć jego pamięci!

———o———

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla wielki podwójny program a mianowicie sensacyjny dramat p. t. **„Dziki człowiek“** oraz wesoły dramat dwuch genjalnych komików p. t. **„Pat i Patachon w obliczu śmierci“.**

KRISTAL wyświetla cenne dzieło sztuki filmowo-dźwiękowej z znakomitym Ramonem Novarro w roli tytułowej p. t. **„Porucznik Armand“**, dramat z epoki napoleońskiej. Nadprogram tygodnik dźwiękowy.

MARYSIEŃKA. Dziś po raz ostatni dźwiękowiec pełen czaru i ekspresji dramatycznej pt. **„Noce kaukaskie“** z prawdziwym księciem gruzińskim w roli głównej. Ze względu na oryginalne sceny z życia wygnańców kaukaskich warto poznać ten film.

NOWOŚCI. Kolorowy film p. t. **„Król żebraków“** jest prawdziwą atrakcją bydgoskiej publiczności, wypełniającej widownię po brzegi, przyjęła dzieło Bergera z wielkiem uznaniem. Rzecz dzieje się we Francji za czasów króla Ludwika XI. Jeanete Mac Donald oraz dzielny jej partner Denis King przeszli w tym filmie samych siebie.

OKO. Dziś powtórzenie premjery pt. **„Panna Elza“** podług rozgłośnej powieści Schnitziera. W roli głównej najgenjalniejsza tragiczka ekranu Elżbieta Bergner. Poszczególne role w mistrzowskiej obsadzie Albert Basserman, Albert Steinrück, Jack Treror. Nadprogram występy artystów warszawskich.

PAW wystawia dramat sensacyjno-kryminalny p. t. **„Pościg za widmem“** z 2 szympansami w roli wywiadowców. Prócz tego bogaty, wesoły nadprogram. Całość 14 aktów

WOJSKOWE wyświetla od 9 do 11. bm. wielki dramat erotyczny w 10 aktach o wielkich słodyczach i niemniejszych goryczach pożycia małżeńskiego p. t. **„Żona i nie żona“.**

ZMARLI.

Ś. p. **Władysław Żmudziński**, lat 40, z Inowrocławia.

Ś. p. **Władysław Kapuściński**, b. obywatel ziemski, z Trzemeszna, lat 82.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 stycznia 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00—47 % P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—92,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 00,00—39,00
5% Pożyczka premjowa serja II 47,00
Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił w dniu 9 bm. za:

dolary amerykańskie	8,85¾—8,86¾
funty szterlingów	43,15¾
franki szwajcarskie	172,26
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	211,54
guldeny gdańskie	172,44
szylingi austrjackie	125,—
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,34

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 1. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	22,00—23,50
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	19,75—21,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—30,25
Mąka pszenna 65 proc.	41,25—44,25
Otręby żytnie	12,00—13,00
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	28,00—33,00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 8. 1. 1931 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	112—116
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	094—104
Mięsiste tuczone starsze	080—090
Miernie odżywione	070—076
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	092—104
Tuczone mięsiste	084—090
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	076—080
Miernie odżywione	066—072
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	110—120
Tuczone mięsiste	096—104
Nietuczone, dobrze odżywione	080—090
Miernie odżywione	060—070
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	108—116
Tuczone mięsiste	096—104
Nietuczone, dobrze odżywione	080—090
Miernie odżywione	060—070
Młodzież:	
Dobrze odżywione	066—076
Miernie odżywione	060—064

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	130—140
Tuczone cielęta	112—124
Dobrze odżywione	102—110
Miernie odżywione	080—100

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	124—134
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	100—120
Dobrze odżywione	080—100
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	122—128
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	116—120
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	112—116
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	106—110
f) maciory i późne kastraty	110—116
Świnie bekonowe	114—118

Stan wody na Wiśle w dniu 9 stycznia 1931 r.: Zawichost + 2,00; Warszawa + 2,58; Płock —; Toruń 0,92; Fordon 0,97; Chełmno 0,78; Grudziądz 0,78; Korzeniewo 1,15; Piekło + 0,21; Tczew + 0,08; Einlage + 2,18; Schievenhorst + 2,36.

ZABAWY.

— **Wielką zabawę karnawałową** urządza w sobotę 10 bm. w specjalnie udekorowanych salach „Strzelnicy" Tow. Gimnast. „Sokół" VIII. Na zabawę tę podąży każdy, który chce się tanio i godziwie zabawić.

Orkiestra Związku Inwalidów. Zabawa w sali p. Beckera (Patzer) w sobotę, 10. bm. Początek o godz. 18.

Bal Sokoła III. w sobotę 10. bm. w sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 20.

— **Baczność, Wielkie Bartodzieje!** Wielką zabawę urządzają w dniu 11 bm. na sali Parkowej przy ul. Fordońskiej T-wo gimn. Sokół X oraz koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje. Oba towarzystwa starają się o to, aby ta popularna zabawa udała się jaknajlepiej. Początek zbawy o godz. 18-tej. Minimalne ceny wstępu. Orkiestra doborowa. Sala dobrze ogrzana i oświetlona nowocześnie.

— **Obchód gwiazdkowy na Szwederowie.** W niedzielę, dnia 11 bm. urządza Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Białych Orląt" przy parafji M. B. N. P. na Szwederowie swój tradycyjny obchód gwiazdkowy z łamaniem opłatka o godz. 16 w salce Domu Katolickiego, ulica Dabrowskiego 1, na który się członków i gości mile zaprasza.

Stan pogody.

Pogoda w Polsce w dniu 8. bm. nie uległa większej zmianie, nadal było przeważnie pochmurno z obfitemi opadami na południu i wschodzie Polski, przelotnemi zaś na Pomorzu i w Poznańskiem. Podobny tym pogody trwał również w Niemczech i w Rosji, a uwarunkowany jest obszarem niskiego ciśnienia, ciągnącem się od m. Śródziemnego, przez Węgry, Polskę środkową i Wileńskie, po Białoruś i Ukrainę. Dzięki temu na zachodzie Polski wieją wiatry północno-zachodnie i północne przynoszące ze sobą wilgoć, na wschodzie zaś południowe. Temperatura o godz. 14 wynosiła —1 st. w Gdyni, —2 st. w Poznaniu, Kaliszu, Warszawie, Krakowie, Lwowie, Brześciu i Białymstoku, —3 st. w Cieszynie, Kielcach, Lublinie, Tarnopolu, Łucku, Pinsku, a —4 st. w Wilnie.

P. p. p.: Dalszy spadek temperatury. Na wschodzie i południu kraju zachmurzenie duże z przelotnym śniegiem. Słabe wiatry północno-zachodnie. Na wschodzie w ciągu dnia rozpogodzenie.

W Bydgoszczy wczoraj i dzisiaj w dalszym ciągu mroźno. Dzisiaj rano wystąpiła mgła.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. Dem. Szwederowo odbędzie się dziś w piątek o godz. 18.30 w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Konopnej, róg Ugory.

Z referatem przybędzie red. „Dziennika Bydgoskiego" p. Bigoński. Zarząd.

Koło Chrześc. Dem. na Bielawkach odbędzie swoje miesięczne zebranie w sobotę, dnia 10. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta przy ulicy Senatorskiej. Referat wygłosi jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego".

Z ruchu towarzystw.

Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. Roczne walne zebranie 10. bm. o g. 19 w lokalu p. Kołodzieja, Ugory 25. Lekcja śpiewu co czwartek o 20.

Związek kawalerji rezerwy i broni jezdnej. Zebranie dziś w piątek, 9. bm. o godz. 19 w lokalu „Pod Lwem". Na zebranie przybędzie gen. Thommee i płk. Brzozowski. Komplet konieczny.

S. M. P. „Wolność" Bielawy. Dziś w piątek o g. 20 próba kółka scenicznego w sali rzeźni miejskiej. Zebranie plenarne w niedzielę o 16 w sali księży misjonarzy.

Kat. Tow. Rob. parafji Serca Jezusa. Pogrzeb ś. p. członka Konstantego Berenta w sobotę, 10. bm. o g. 15 z domu żałoby przy ul. Fredry 4

K. S. A. „Siła". Z powodu wyjazdu na zawody do Torunia 11. bm. uprasza się o przybycie wszystkich członków 10. bm. do sali gimnastycznej ul. Konarskiego 6 o 20.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Plenarne zebranie 12. bm. o g. 19. Roczne walne zebranie w tym samym dniu o g. 20 w lokalu „Patzera" ul. Św. Trójcy.

K. S. „Brda". Schadzka w piątek o g. 20 w „Złotym Rogu". Walne zebranie dnia 21. bm. o godz. 19.

„Chopin". Lekcja śpiewu w piątek o g. 19,30 w zwykłym lokalu.

O. P. N. Sokół V. Zabawa odbędzie się 10. bm. w lokalu p. Kleinerta. Uprasza się o liczne przybycie. Zebranie miesięczne w środę, 14. bm. u p. Rutkowskiego o godz. 19.

Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. Walne roczne zebranie odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 25. Członkowie, którzy nie uiścili swych składek za ubiegły rok, będą skreśleni z listy członkowskiej. Skarbnik przyjmuje do piątku wieczora.

Bydgoski Klub Wioślarek. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się we wtorki i piątki o godzinie 19-tej w sali gimnastycznej Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Staszica.

Tow. Ośw.-Relig. pod opieką św. Ignacego. Walne zebranie dnia 11. bm. o godz. 14 u p. Kleinerta.

S. M. P. „Promyk". Walne zebranie oddz. star. 11. bm. o godz. 16.

Sokół VIII. Zebranie zarządu oraz komitet sobotniej zabawy dziś w piątek o godz. 19 w Strzelnicy. Obecność wszystkich konieczna.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele farnym. Pogrzeb członka śp. Piotra Litoborskiego dnia 10 bm. o godz. 14,30 z domu żałoby, ul. Sokoła 9, na nowy cmentarz farny.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Roczne walne zebranie w niedzielę 11 bm. o godz. 5 po południu w szkole Sienkiewicza.

Sport.

Baczność! Szoferzy. Roczne walne zebranie w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 20 w sali Harmonji. W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków zebranie godzinę później bez względu na ilość członków.

Tow. śpiewu „Dzwon" urządza dnia 10. 1. w sali „Pod Lwem" wieczorek karnawałowy. Zaproszenia można odebrać u dh. Sobocińskiego, ul. Bernardyńska 5.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (5081

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Kostjumy (45/
maskowe wypożyczam. Kazimiera Pujankowa, Koronowo, Kościuszki 22.

Kostjum
maskowy wypożyczy ul. Sienkiewicza 19, II ptr. prawo. (F273

Hafty
wszelkie wyszycia i mereżki wykonuje szybko i tanio Nuszkowska, Artura Grottgera 5, part. l. (609

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
30 mórg, na sprzedaż. Jachcice, Bydgoszcz ul. Szamarzewskiego 10. (600

Willa
wielkopańska 9 pokoi, garaż, 2 morgi ogrodu owocowo-warzywnego, który daje do 6000 zł rocznie sprzedam tanio. Wiadom. Plac Piastowski 1, Górzyńska. (F257

Zamienię
nieruchomość w mieście nieżnajem, wartości 45 tysięcy na nieruchomość większą w Bydgoszczy mogę dopłacić od 3—50 tysięcy. Zgłoszenia poważniejszych reflektantów przyjmuje Piasecki, Dworcowa 80. (641

Rzadka
okazja. Dobry fachowiec fryzjer starszy kawaler lub wdowiec otrzymać może stałe kierunące stanowisko względnie przejęcie w drodze matrymonjalnej stałej egzystencji, kaucja zł 500.—. Oferty z fotografją uprasza się złożyć do adm. Dzien. Bydg. pod „L. 38". (638

Dom
masywny z ogrodem w Grudziądzu Cegielniana 4/5, zaraz na sprzedaż. Dochód zł 50 miesięcznie. Cena 40.000 według ugody. Mańkowska, Grudziądz Mickiewicza 18. (663

Rzeźnictwo
w Bydgoszczy z mniejszem mieszkaniem, dobra ulica sprzedam. Adres w Dzienniku. (62

Skład (661
instrumentów muzycznych z nowem urządzeniem i dwupokojową ubikacją w Poznaniu bardzo dobre położenie od dwudziestu lat zaprowadzony z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam z towarem lub bez, cena bardzo korzystna. Oferty „Par", Poznań, 27 Grudnia 18 pod „60,8".

Skład
centrum miasta korzystnie sprzedam. Adr. Dzien. (645

Cukiernia
kawiarnia na Pomorzu na sprzedaż. Dobry interes. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Cukiernia". (662

Dom
w mieście, skład kolonjalny i obuwniczy, 2 pokoje i kuchnia, wjazd, podwórko i szopy. przy głównej ulicy, blisko rynku. Cena 13.000 wpłata 8000. Krzyżaniak, Wronki Zamość. 657

Sprzedam
nowy płaszcz zimowy, ubranie i frak z kamizelką na średnią figurę. Chwytowo 7, III lewo. (636

Akcje
Banku M. Stadthagen sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „B. S. 40". (630

Krowę
świeżo ocieloną sprzedam Karpacka 29. (627

KUPNA

Kupię
używane auto limuzynę Cenę i opis pod „W. T." do filji Dz. Bydg. (F290

Kupię
nowoczesne maszyny do wyrobu wód mineralnych i do płukania butelek. Wiad w Dzien. (637

LEKCJE

Młoda
pani szuka w wieczorowych godzinach lekcji polskiego. Of. z podaniem ceny pod „M. F. 45" filji Dzien. (F253

Udzielam (F261
lekcyj muzyki Pomorska 49/50, oficyna II. lewo.

POSADY WOLNE

Pianisty (F220
lub pianistki i skrzypka poszukuje Cukiernia Europejska, Gdańska 133.

Fachowiec
drzewny na kierownicze stanowisko jako udziałowiec, z kilkoma tysiącami, do tworzącej się spółki z o. odp. celem wyzyskania mojego tartaku, zaraz potrzebny. Adres wskaże Dz. Bydg. (596

Poszukuję
zaraz służącej która dobrze gotuje i z wszystkiemi pracami domowemi jest do świadczona. Tylko starszą pilną i przywiązaną do domu. Posada stała. Proszę o podanie pensji i odpis świadectw do Dzien. Bydg. pod „531". (531

Czeladnik
piekarski może się zaraz zgłosić który może przy patentowym piecu pracować. Zgłosić się Kujawska nr. 28. (640

Poszukuję
samotnego mistrza piekarskiego od 1. II. na stałą pracę. F. Polczyński, Łobżenica. (F218

Chłopak
do posyłek potrzebny „Polon", Gdańska 107. (F258

Starsza
uczciwą dziewczynę z dobremi poleceniami. która zna gotowanie i wszelkie prace domowe, bez spania poszukuję. Zgł. Dąbrowskiego 15, II pr. (617

Uczeń
biurowy potrzebny. Inspektor Szkolny, Bydgoszcz-powiat, ul. Jagiellońska 3, pokój 77. (F270

1.000 złotych
miesięcznie mogą zarobić panie, panowie przy sprzedaży bardzo pokupnego artykułu na raty. Zgłaszać się proszę osobiście do: Grudziądz, ul. Forteczna 18 parter prawo „Nadzieja" między godzinami: 9—18 lub listownie. (580

Służąca
potrzebna. Słowackiego ', I lewo. (F279

Uczeń (635
piekarski potrzebny. Orła 6, piekarnia cukiernia.

Uczciwa
dobra kucharka potrzebna. Sielanka 7. (619

Dziewczyna
potrzebna. Tapicernia. ul. Marszałka Focha 32. (628

Posługaczka
potrzebna zaraz. Gdańska 76 a, II lewo. (F295

Kucharka (F283
potrzebna zaraz. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg.

Służąca
potrzebna zaraz. Maroko, Nowodworska 39. (621

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
rzeźnicki poszukuje pracy zna wszelką pracę składową i warsztatową, posiada dobre świadectwa, i świadectwo mistrzowskie. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Mistrz". (601

Panienka
do obsługi gości, która już pracowała w restauracji potrzebna zaraz. Bydgoszczanka, Hermana Frankego 3. (653

Osoba (595
lat 27 z porządnej rodziny uczciwa poszukuje zajęcia jako bona lub też do pomocy pani domu. Zgłosz. pod „27" do Dzien. Bydg.

Gospodyni
pierwszorzędna kucharka (restauracyjna) zajmie się wszelką pracą domową szuka posady od 1 lutego. Oferty pod „222" do Dz. Bydg. (599

Dziewczyna
sumienna i pracowita do wszystkiego i z gotowaniem zaraz potrzebna. Kościuszki 12, 1 lewo. (F288

DZIERŻAWY

Wspaniałe
lokale handlowe nadające się także na biura z wielkiemi oknami reklamowemi, położone w centrum miasta obok hotelu pod Orłem, Gdańska 165, wysoki parter zaraz do oddania. Bliższe szczegóły w Banku Ziemian, Gdańska 165. (586

Do wynajęcia
3 duże ubikacje fabryczne. Gdańska 157, tel. 2228. (540

Skład
stary obuwniczy z urządzeniem, warsztatem i mieszkaniem zaraz wynajmę. Skład nadaje się na każde przedsiębiorstwo Zgłosz. J. Kaźmierczak, Koynia, Poznańska. (411

Skład
kolonjalny sprzedam w dobrem miejscu z powodu innego zajęcia. Wiad. filja Dzien. Bydg. (F266

Skład
obszerny na każdą branżę okolicy Rynku odstąpię. Adres Dzien. (631

Skład
kolonjalny zaraz oddam lub zamienię na mieszkanie. Gdzie? filja Dzien. Bydg. (F28

Skład
bławatów z mieszkaniem w dużej wsi kościelnej w najlepszem położeniu i bez konkurencji od 1 lutego wprost od właściciela do wydzierżawienia. Remus, Gruta pow. Grudziądz stacja Melno. (664

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kolecki. (552

MIESZKANIA

Mieszkanie
7 pokojowe w centrum miasta ul. Konarskiego 3, na parterze. na korzystnych warunkach do oddania. Bliższych informacji udziela się: Konarskiego 3, parter. (585

2 i 3 pokoje (F271
z kuchnią za zwrot remontu. Czynsz miesięczny zaraz do wynajęcia. Gospodarz, Grunwaldzka 78.

Mieszkanie
2 pokojowe za zwrotem remontu, miesięcznym czynszem wydzierżawię. Grunwaldzka 77. (626

Mieszkania
2—3 pokojowe, czynsz miesięczny odda „Norma" Śniadeckich 6. (F294

POKOJE

Umeblowany
pokój z kuchnią. Bocianowo 27 a, parter pr. (544

Pokój
dla inteligenta w centrum. Adres wskaże Dzien. (F254

Pokój
zaraz do wynajęcia. Pomorska 17, I ptr. pr. (F280

Pokój
dobrze umebl. Cieszkowskiego 15, II pr. (F275

Pokój
umeblowany. Wolter, 20 Stycznia 28. (F263

Pokój (F293
umebl. 3 Maja 9, I p. lewo.

Pokój
niekrępujący zaraz wynajmę. Ziorkowska, Cieszkowskiego 14. (F292

Ładny
słoneczny pokój frontowy, dla solidnych pań, lub młodszych panów z utrzymaniem lub bez. zaraz lub od 15 do wynajęcia. Św. Florjana 1, II prawo. (624

Pokój
frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II. (642

Pokój
niekrępujący Gdańska 40. tylny dom, part. pr. (F291

Pokój
z utrzymaniem. Świętojańska 1, II prawo. (F284

Pokój (F282
osobne wejście zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 9.

2—4 pokoje
umebl. dla lepszego państwa. Św. Trójcy 22a, I prawo. (F287

RÓŻNE

Pieniądze
na przedmioty wartościowe oddaje P. Frydrych, Jagiellońska 61, godz. 10 do 2. (F188

Domżalski
Hipolit. Proszę o oddanie legitymacji na Pośrednictwo Pracy. na nazwisko Domżalski Hipolit, Dwernickiego nr. 14. (611

30.000 zł
oddam na hipotekę tylko na I miejsce, na nieruchomość. Warunki: wolne mieszkanie 2—3 pokoje z kuchnią, możliwie śródmieście. Zgłoszenia pod „St. 30" do Dz. B. (597

Unieważniam
zaginiony wykaz Józefa Szafrańskiego, Łukowiec, poczta Tuszki. (258

Zgubiłem
książeczkę wojskową i portfel, proszę zwrócić Wincentemu Bagniewskiemu, Koronowo. (618

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 35 właściciel piekarni poszukuje żony, panny do lat 30 lub młodą wdówkę z odpowiednim majątkiem. Rzecz traktuję się honorowo. Łask. zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „267". (F267

Panna
lat 40, brunetka z branży przemysłowej, posiada średnią gotówkę. mieszkanie wyjdzie zamąż. Panowie urzędnicy, kupcy i wojskowi wniosą oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Wiosenne wesele". (616

Starsza
inteligentna kobieta, zapozna zamożnego, kulturalnego, starszego pana. Cel tylko towarzyski. Of. pod „36912" do Dz. Bydg. (656

†

W czwartek, dnia 8 stycznia 1931 roku, o godz. 10.40 przed południem zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, teściowa, ciocia i babcia ś. p.

z Guzowskich

Maksymiljana Nowicka

w 63 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż i rodzina.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Gdańska 23 do kościoła Serca Jezusowego nastąpi w poniedziałek, dnia 12 stycznia br. o godz. 9.45, poczem msza św. z wigiljami oraz pogrzeb. (644

Za złożone nam dowody współczucia, za liczne wieńce i za oddanie ostatniej przysługi naszemu kochanemu mężowi i ojcu ś. p.

Marcinowi Cegielskiemu

składamy Przew. ks. Ziętarskiemu, Naczelnikowi, personelowi Urzędu poczt. 2 w Bydgoszczy wraz z agencjami, Związkowi Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Związkowi Niższych Pracowników Pocztowych wraz z orkiestrą oraz wszystkim Znajomym i Przyjaciołom nasze

najserdeczniejsze podziękowanie.

Żona i dzieci.

Bydgoszcz, w styczniu 1931 r. (620

---

†

Dnia 6 stycznia br. opatrzony Sakramentami św. zmarł po krótkich cierpieniach w Garnizonowej izbie Chorych ś. p.

Ułan

Zajączkowski Stanisław

W Zmarłym traci szwadron dobrego żołnierza i kochanego kolegę.

Oficerowie, podoficerowie i ułani szwadronu K. M. 16 pułku ułanów Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9-go stycznia 1931 r. o godz. 14 z kostnicy b. szpitala wojsk. na nowy cmentarz. (648

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Jabłowie Pałuckiem (obwód gminy), powiatu szubińskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jabłowo tom II. karta 30 na imię rolnika Michała Kwaska, w Jabłowie i żony jego Marjanny z Kasprowiczów, żyjących w spólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji dnia **15 kwietnia 1931 r.**, o godz. 10-tej przed połud. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 7. Nieruchomość – osada w charakterze niepodzielnego dziedziczenia obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem, rzeźalnia, sklep, stodoła i chlew, rolę i łąkę, obszaru 9 ha, 20 a i 77 m² wartość użytkowa 372 mk., czysty dochód 31.39 talarów, nr. matrykuły 67, nr księgi podatku bud. 42, miejscowe oznaczenie posiadłości: gościniec. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 16 września 1930 r.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (658

Łabiszyn, 13 grudnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Postępowanie upadłościowe względem majątku **Alfonsa Rygielskiego, kupca w Łabiszynie** znosi się, albowiem zawarta dnia 14 października 1930 r. przymusowa ugoda, zatwierdzona uchwałą z dnia 14 października 1930 r. jest prawomocna.

Łabiszyn, dnia 3 stycznia 1931 roku.

659) **Sąd Grodzki w Łabiszynie.**

Ogłoszenie. Termin odroczenia wypłat firmie „Zofja Błażejczykowa“ skład towarów żelaznych w Koronowie po myśli art. 12 rozp. z dnia 6 marca 1928 przedłuża się o dalsze trzy miesiące t. j. do **dnia 9 kwietnia 1931 włącznie.** Równocześnie zatwierdza się plan zaspokojenia wierzycieli do wysokości 10% ich wierzytelności. (665

Koronowo dnia 3 stycznia 1931 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10 stycznia br. o godz. 12-tej sprzedam w firmie **Hartwig** przy **ul. Dworcowej 72** najwięcej dającemu za gotówkę:

biurko, 3 fotele, 2 krzesła, regał i szafę do akt, stojak do garderoby, 2 maszyny do pisania wraz z stolikami, 2 powielacze, zegar ścienny i piec elektryczny

655) **Czternasty,** komornik sądowy w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy

W [illegible] br. o godz. [illegible] sprzedam przy ul. [illegible] najwięcej dającemu za gotówkę: (654

stół dębowy okrągły, umywalkę z lustr. i płytą marm.

[illegible] kom. sąd. w Bydgoszczy.

Wspólnika

z kapitałem 30–40 000 zł do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa zbożowego i handlu maszyn przyjmę zaraz z tem, że na życzenie może cały interes za kilka lat przejąć na własność. Of. proszę nadesłać do administracji Dz. Bydg. pod „615“. (615

Podróżujący

na miasto **Bydgoszcz do sprzedaży węgla i koksu** natychmiast poszukiwany.

Łaskawe zgłosz. z podaniem pensji prosimy skierować do ekspedycji niniejszego pisma pod **„10010“.** (569

Potrzebny od 1 lutego albo później dobrze doświadczony

MAJSTER

jako **kierownik mojej cegielni na Pomorzu.**

Tylko **bardzo dobrzy fachowcy,** którzy także mają wykształcenie ceramiczne i dobrze się znają na wyrobie pustaków i drenów i którzy cośkolwiek majątku posiadają dla przejęcia wyrobu w akordzie, zechcą się zgłosić z dołączeniem świadectw wprost do właściciela

A. ROSZKOWSKI, Gdańsk, Hansaplatz 11. (535

POSADY WOLNE

Zarobek
dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu, bez uszczerbku dla swoich zajęć i bez narażenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgłosz. „Gospodarczy Zakład Kredytowy“ Lwów Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji specjalne warunki. (139

Korespondentka
polsko-niemiecka z znajomością wszelkich prac biurowych (niemiecka stenografja konieczna) potrzebna zaraz. Zgłoszenia pod „Korespondentka“ do filji Dz. Bydg. (639

StenotypistKa

polsko - niemiecka, która podług dyktanda prędko stenografuje **zaraz potrzebna.** Oferty piśmienne skierować do firmy:

Otto Wiese, skład techn. Bydgoszcz, Dworcowa 62.

598)

SPRZEDAŻE

Oberża
na sprzedaż w Drzonowie pow. Chełmno, w wiosce bez konkurencji, zabudowania masywne, do tego 12 mórg roli pszennej, 2 morgi łąki, cena i wpłata podług ugody. Zgłoszenia Wolnikowski, Lisewo, powiat Chełmno. (416

Skład
kolonjalny i wyszynk duża wieś kościelna, 3 pokoje i sala, z powodu zamążpójścia zaraz do objęcia. Zgłosz. pod nr. „612“ do Dzien. Bydg. (612

Aparat
fotograficzny 9×12 anastygmat prawie nowy, smoking i płaszcz latowy tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Sienkiewicza 48, kolonjalka. (F213

Urządzenie
składowe pierwszorzędnie wykonane sprzedam. Gdańska 41, Kołecki. (551

Futro
damskie nowe czarne (sealowe) sprzeda za 160 zł. Kujawska 122a w podwórzu u p. Brzyskiego. (602

Smokingowe
ubranie, także czarny żakiet z kamizelką jak nowe korzystnie na sprzedaż. Kaszubowski, ul Fredry 4. (F255

Futro (F264
męskie za 90 zł na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg.

Samochód
mało używany prawie nowy tanio sprzedam. Of. do filji Dz. „Samochód“. (F296

Piec
kaflowy sprzedam. Florjana 17, właściciel. (F286

Bufet
kredens sprzedam. Stolarnia, Pomorska 22-23. (F278

Łóżeczko
dziecięce białe na sprzedaż. Sonnenberg, Sienkiewicza 68. (F272

Nuty (F262
tanio sprzedam. Pomorska 49/50, oficyna II lewo.

Rower
nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (633

Pianino
okazyjnie sprzedam. Majewski, Pomorska 65. (F289

Radjo (629
(Loewe) 5 lamp. sprzeda tanio na obcy rachunek W. Poczekaj, Pomorska 38.

Bufet
kredens okazyjnie sprzedam. Malborska 15. (648

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację (427
kamienicy przyjmie kompetentny z władzami, kilkoletnia praktyka, posiada również swoją kamienicę. Referencje mogą dać właściciele kamienic tych którym obecnie administruję. Zgł. przyjmuje Piasecki, Dworcowa 80.

Panna
do dzieci z lepszego domu, umiejąca ręczne roboty i cokolwiek szycia, przyjmie posadę zaraz lub później. Oferty proszę składać do Dz. Bydg. pod „Wa-Ka“. (412

Trio
z podwójnymi instrumentami i z akordeonem wolne od 1. lutego. Podlecki, Starogard, ul. Gimnazjalna 17. (404

15.000
dysponuję, przyjmę filję, bufet, posadę, skład konsignacyjny. Of. „Kierownik“ filja Dzien. (F178

Mistrz
piekarski trzeźwy i sumienny poszukuje posady w lepszej piekarni zaraz lub później. Ewentl. posady podróżującego. Łask. oferty upraszam pod „Posada“ do Dzien. Bydg. (613

Fryzjerka
manikurzystka poszukuje posady najchętniej w Bydgoszczy. Pod „B. D.“ filja Dziennika. (F265

Bezrobotny
ojciec 5-cioro dzieci, któremu żona zmarła apeluje z powodu nadzwyczaj trudnego położenia, w którem się znajduje do litościwych serc o wsparcie. Jakób Spajer, Okole Grunwaldzka 139. (604

Za darmo
dam eleganckie podwozie osobowe Forda z nowem ogumieniem, gotowe do jazdy temu który mi wskaże lub da stałą posadę szofera, mechanika, lub t. p. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Darmo“. (610

Wyręczycielka
pani domu, wszechstronnie wykwalifikowana w gospodarstwie domowem, poszukuje od 15 stycznia wzgl. później odpowiednią posadę. Zgł. przyjmuje „Astra“ Gdańska 162. (625

DZIERŻAWY

Natychmiast
wydzierżawię piekarnię z kompl. urządzeniem maszyn przy głównej ulicy w Starogardzie. Zgłoszenia wprost do: Antoni Lewandowski, Starogard, ulica Hallera 37. (587

Drogerzyści
Baczność! Pierwszorzędny skład z przylegającemi ubikacjami, dobry punkt w którym przez kilkanaście lat była prowadzona drogerja, wydzierżawię bez odstępnego przytem znajdują się obszerne piwnice wraz z światłem elektrycznem i kanalizacją wodną. Piasecki, Dworcowa 80. (32576

Skład
z mieszkaniem (4 pokoje z kuchnią) do wynajęcia od stycznia 1931 r. w Chodzieży w którym od 20 lat znajduje się skład bławatów i konfekcji, ewentualnie kamienica do nabycia wedle ugody. Zgłosz. Strzelnica, Chodzież. (565

Wydzierżawię
duży ogród owocowo-warzywny w Bydgoszczy z mieszkaniem. Na wzgórzu nr. 3. Trojanowska. (398

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,50 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. – Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. – Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.